Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Ile tak naprawdę zarabia prezydent Zabrza? str. 2
Mieszkańcy Makoszów boją się terminala przeładunkowego str. 3
Górnik uległ w Stambule, ale ma szansę na Ligę Mistrzów str. 15



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 23.7.2026 r. Nr 29 (3505) www.GlosZabrza24.pl

Przełom w letnim wypoczynku w Zabrzu? Gmina wybuduje przy Aquariusie Kopernik otwarty kompleks rekreacyjny

Czas na nowy basen

Mimo niełatwej sytuacji budżetowej Zabrza i działania w rygorze ograniczeń programu ostrożnościowego, władze miasta przymierzają się do zaskakującej inwestycji rekreacyjnej. Wobec likwidacji w ubiegłych dwóch dekadach wszystkich plenerowych basenów, a także w związku z koniecznością zamknięcia w 2024 roku cieszącego się ogromną popularnością Kąpieliska Leśnego w Maciejowie, ogłoszono plany budowy zupełnie nowego basenu otwartego przy istniejącym kąpielisku krytym Aquarius Kopernik. Jesteśmy wprawdzie dopiero na samym początku etapu projektowo–inwestycyjnego, ale we wtorek (21 lipca) gmina opublikowała robocze wizualizacje nowego obiektu, który w 2028 roku miałby zostać uruchomiony. W związku z tymi planami już na sierpniowej sesji Rady Miasta ma się pojawić uchwała o zarezerwowaniu pierwszych środków finansowych na prace.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



WIZUALIZACJA: MIASTO ZABRZE

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

PROMOCJA

Violi Nowa Chata

patrz str. 11

ISSN 0209-2719

Kierowca autobusu umierał na oczach pasażerów

Chwile grozy

W poniedziałek (20 lipca) szofer autobusu linii 15 z pasażerami na pokładzie gwałtownie zasłabł, gdy zjeżdżał z ruchliwego skrzyżowania ul. Krakowskiej i Ofiar Katynia w Rokitnicy. Na szczęście nim stracił przytomność, zdołał bezpiecznie zatrzymać pojazd. Załoga dwóch wezwanych karetek długo walczyła, by mężczyźnie przywrócić czynności życiowe. Z kolei w ubiegłą środę (15 lipca) kompletnie pijany kierowca samochodu wypadł z drogi przy placu Teatralnym i z impetem wjechał w latarnie. Miał przy tym dużo szczęścia.

Do kryzysu szofera doszło około godz. 20.30. Jak potwierdził nam Sebastian Bijok z komendy policji, autobus akurat jechał z „góry” Rokitnicy w kierunku Bytomia. Najpewniej mężczyzna próbował dojechać do pobliskiego centrum przesiadkowego, ale po skręcie w prawo na skrzyżowaniu jego organizm już zupełnie się poddał. – *Szczęściem w nieszczęściu zdołał się bezpiecznie zatrzymać. Finalnie trafił on do szpitala w ciężkim stanie* – informuje rzecznik policji.

Tymczasem sprawcą kraksy na Pl. Teatralnym okazał się 44-letni kierowca peugeota, który wydmuchał blisko 2 promile alkoholu. – *Po sprawdzeniu jego danych w policyjnych systemach okazało się, że objęty jest zakazem sądowym kierowania pojazdami. Za jego złamanie, prowadzenie po pijanemu i spowodowanie kolizji może mu grozić nawet do 5 lat więzienia. On sam poważnych obrażeń nie odniósł* – wyjaśnia rzecznik policji. **(pej)**

PROMOCJA

NOWE MODELE CHERY W GLIWICACH!
7 LAT GWARANCJI | ATRAKCYJNE FINANSOWANIE | UBEZPIECZENIE ZA 1 PLN
CHERY | CITY CAR Gliwice, ul. Łabędzka 26, tel. 32 332 44 44



eprasa.pl 3e910ecb4b

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE (5). Wbrew obiegowym opiniom, na objęciu władzy prezydent Kamil Zbikowski się nie wzbogacił

Ściśle jawne

Potwierdza się to, o czym od początku prezydentury mówił Kamil Żbikowski – na objęciu tej prestiżowej i najważniejszej funkcji w zadłużonym mieście osobiście nie zyskał specjalnie finansowo, w stosunku do swoich wcześniejszych poborów w prywatnej firmie informatycznej. Jak wynika z jego najnowszego oświadczenia majątkowego, opublikowanego niedawno w biuletynie informacji publicznej, jako prezydent zarabia średnio około 15 tys. zł miesięcznie. Jednocześnie nie pobiera diet z tytułu zasiadania w jakichkolwiek organach nadzorczych spółek prywatnych czy publicznych. W sumie jego roczny zarobek zamknął się kwotą 190 tys. zł, ale to w dużej mierze zasługa wcześniejszej pracy w prywatnym sektorze do końca sierpnia (czyli do czasu objęcia funkcji w samorządzie) oraz pobierania w tamtym okresie diety radnego. I choć ma jednocześnie dość pokaźny majątek ulokowany w nieruchomościach, wszystko to stanowi wcześniejszy jego dorobek, a nie jest efektem zarządzania miastem.

Kamil Żbikowski całe swoje dorosłe życie związał z działalnością społeczną, budując od podstaw lokalne stowarzyszenie społeczne Lepsze Zabrze, z ramienia którego do Rady Miasta weszło w 2024 roku pięciu radnych, a rok później on sam został prezydentem miasta w przyspieszonych wyborach po odwołaniu w referendum Agnieszki Rupniewskiej. Gdy obejmował to najważniejsze w gminie stanowisko, pojawiały się głosy kontestujące jego publiczne deklaracje, jakoby na objęciu prezydentury nie zyskał finansowo. Krytyka płynęła nawet ze środowiska Resetu, które to stowarzyszenie stało za referendum odwoławczym i postawiło na Żbikowskiego w przyspieszonych wyborach. Tymczasem z opublikowanego zestawienia finansowego za zeszły rok niezbicie wynika, że w prywatnym biznesie zarabiał średnio około 13 tys. zł miesięcznie. Tak więc dochody o 2 tys. zł wyższe w ratuszu trudno uznać ze spektakularny „skok" na gminną kasę, bo na rękę daje to jeszcze mniejszy wzrost uposażeń. Jednocześnie oczywiście prawdą pozostaje fakt, iż dzięki wygranej Żbikowskiego jego najbliżsi współpracownicy zyskali materialnie dzięki objęciu funkcji prezesów w dwóch gminnych spółkach: Łukasz Kowalkowski w Stadionie, a Dariusz Kosiorek w ZBM-TBS. Sam jednak Żbikowski nie zarobił żadnych pieniędzy ekstra. Zresztą nie od dziś wiadomo, iż w większości polskich samorządów szefowie gminnych spółek zarabiają lepiej od prezydenta miasta. Taki jest efekt tzw. ustawy kominowej ograniczającej pobory włodarzy samorządów i by to sobie jakoś rekompensować, są oni zatrudniani w różnych radach nadzorczych samorządowych instytucji w danym województwie, nierzadko na zasadzie wzajemności szefów różnych gmin.

Analiza oświadczenia majątkowego Żbikowskiego pokazuje też wyraźną różnicę w sposobie formalnego posiadania z czego on korzysta w porównaniu z dokumentem wypełnianym przez jego poprzedniczkę czyli Agnieszki Rupniewskiej. Ta bowiem choć zarabiała w biznesie nieporównywalnie więcej od Żbikowskiego, nie wykazywała na własność żadnej nieruchomości czy nawet samochodu. Dlatego opisując jej majątek przed rokiem ukuliśmy – pół żartem, pół serio – powiedzenie „biedna jak prezydentka Zabrza". Mimo zajmowania najważniejszego stanowiska w gminnych samorządzie, nie wykazywała ani żadnej nieruchomości, ani samochodu, ani jakiejkolwiek innej wartościowej rzeczy. Co więcej, oświadczenia majątkowe za rok 2024 wypełniła tak, iż nie sposób było się dowiedzieć z niego gdzie i za co otrzymała ponad połowę swoich dochodów – nie licząc urzędu miejskiego. W sumie bowiem zainkasowała 330 tys. zł! W tym dodatkową kwotę aż 197 tys. zł za tzw. „działalność wykonywaną osobiście". Nie podała jednak gdzie, za co i na jakim stanowisku zarobiła tę sumę. I choć powszechnie wiadomo, że do maja 2024 roku była zatrudniona w sektorze prywatnym, w odpowiedniej rubryce nie było o tym wprost żadnej wzmianki. Tymczasem Kamil Żbikowski w otwarty sposób wykazuje czym dysponuje i z czego korzysta.

A oto szczegółowe dane z oświadczenia majątkowego prezydenta Żbikowskiego za ubiegły rok:

KAMIL ŻBIKOWSKI (prezydent Zabrza): jako starszy kierownik projektu w firmie Kyndryl (dawny IBM) do czasu objęcia stanowiska prezydenta zarobił 103,7 tys. zł plus 25,3 tys. zł diety radnego, a jako włodarz miasta kolejne 61,3 tys. zł. Razem daje to sumę roczną w wysokości 190,3 tys. zł. Na koncie bankowym odłożył 44,8 tys. zł. Jego majątek stanowi dom 170,1 metrów kwadratowych z działką 386 mkw. (wycenione na 860 tys. zł) oraz dwa mieszkania (63 i 36 mkw.) o wartości odpowiednio 420 i 240 tys. zł. Posiada też dwie działki gruntowe szacowane łącznie na 790 tys. zł oraz 15,7 mkw. garaż murowany wart 32 tys. zł. Jeździ dwoma samochodami: volvo xc40 (2019) wartym na koniec ubiegłego roku 105 tys. zł oraz citroenem C1 (2009) za 10 tys. zł. Nie spłaca żadnych kredytów czy pożyczek. **(kiro)**

PROMOCJA

Chcesz mieć zimą ciepło w mieszkaniu?

Sprawdź kaloryfery już teraz (1)

Choć lato w pełni, a wysokie temperatury sprawiają, że trudno myśleć o ogrzewaniu, właśnie teraz warto poświęcić chwilę na sprawdzenie instalacji grzewczej w swoim mieszkaniu. Wiele osób przypomina sobie o kaloryferach dopiero wtedy, gdy za oknem pojawiają się pierwsze chłodne dni. Niestety, wówczas często okazuje się, że grzejniki nie nagrzewają się prawidłowo, są zapowietrzone lub wymagają drobnych napraw. Przygotowanie mieszkania do sezonu grzewczego nie wymaga dużego nakładu pracy ani kosztów, a może znacząco poprawić komfort cieplny podczas jesieni i zimy. Kilka prostych czynności wykonanych jeszcze przed końcem wakacji pozwoli uniknąć problemów wtedy, gdy ogrzewanie zostanie uruchomione. Dziś przedstawiamy pierwszą część naszego poradnika. Kolejna na początku sierpnia.



Dlaczego warto sprawdzić kaloryfery jeszcze latem?

Grzejniki przez kilka miesięcy pozostają nieużywane. W tym czasie mogą pojawić się drobne usterki, zapowietrzenie instalacji lub problemy z zaworami termostatycznymi. Po rozpoczęciu sezonu grzewczego każda z tych pozornie niewielkich awarii może sprawić, że pomieszczenia będą nagrzewały się wolniej lub nierównomiernie. Warto pamiętać, że sprawny grzejnik nie tylko zapewnia odpowiednią temperaturę w mieszkaniu, ale również pozwala efektywniej wykorzystywać energię cieplną. Dzięki temu ciepło jest równomiernie rozprowadzane po pomieszczeniach, a instalacja pracuje zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Jeżeli podczas poprzedniej zimy którykolwiek z kaloryferów pozostawał zimny w górnej części, wydawał charakterystyczne odgłosy bulgotania lub nagrzewał się jedynie częściowo, jest to sygnał, że przed rozpoczęciem sezonu należy go odpowietrzyć lub zgłosić problem administratorowi budynku.

O czym warto pamiętać?

Przygotowując mieszkanie do sezonu grzewczego, warto zwrócić uwagę na kilka podstawowych kwestii:

• sprawdzić, czy grzejniki nie są uszkodzone i nie występują żadne wycieki • upewnić się, że zawory termostatyczne działają prawidłowo i nie są zablokowane; w razie potrzeby odpowietrzyć kaloryfery zgodnie z zaleceniami administratora budynku • usunąć kurz z powierzchni grzejników, ponieważ jego warstwa ogranicza oddawanie ciepła • nie zasłaniać kaloryferów ciężkimi zasłonami, meblami ani dekoracyjnymi osłonami, które utrudniają swobodny przepływ ciepłego powietrza.

To proste działania, które nie zajmują wiele czasu, a mogą znacząco poprawić komfort cieplny przez cały sezon grzewczy.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl 3e910ecb4b

Ponowne ożywienie gospodarcze terenów po kopalni Makoszowy to pieniądze dla miasta i sukces. Narasta jednak niepokój mieszkańców

Co z tymi tirami?

W związku z planowanym uruchomieniem już tej jesieni na terenach byłej kopalni Makoszowy wielkiego terminala intermodalnego (kolejowego i przeładunkowego) koncernu Clip Group, mieszkańcy tej niewielkiej dzielnicy (oraz pobliskich, w tym równie kameralnych Kończyc) obawiają się wzmożonego ruchu tirów. Ciężkie pojazdy w planowanej ilości 200 dziennie, by dostać się na „średnicówkę", będą bowiem musiały jeździć ulicą Makoszowską i potem pokonać wąskie rondo wraz z linią tramwajową u zbiegu z ulicą Winklera. – *Biorąc pod uwagę, że te wielkie auta będą jeździć w dwie strony to praktycznie co kilka minut w tym miejscu pojawi się wielki ciągnik z kontenerem. To będzie komunikacyjny armagedon* – twierdzili m.in. radni dzielnicy Makoszowy na spotkaniu zorganizowanym w minioną środę (12 lipca) w Urzędzie Miasta z władzami Zabrza, urzędnikami i dyrektorem do spraw rozwoju prywatnego inwestora, Marcinem Fabianowiczem.

Temat ten zresztą już bardzo mocno wybrzmiał podczas lipcowej sesji Rady Miasta. Najgłośniej w tej sprawie interweniowały dwie siostry-radne, czyli Anna Sosnowska i Lucyna Langer ze stowarzyszenia Nowe Zabrze Agnieszki Rupniewskiej. Co znamienne, gdy była już prezydent Rupniewska w czerwcu 2024 roku dumnie ogłaszała sprzedaż terenu dawnej kopalni nowemu inwestorowi, wówczas obydwie panie nie zgłaszały większych zastrzeżeń i nie pytały o drogę dojazdową. Wtedy zresztą poprzestawano na ogólnych deklaracjach ówczesnych władz miejskich, iż w razie potrzeby zostanie wybudowana wspólnie z inwestorem osobna droga dojazdowa „na przełaj" do autostrady A4 w Kończycach z racji tego, że w samych Makoszowach węzła autostradowego nie ma. Nie podjęto jednak żadnych działań i nie podpisano żadnych umów na ewentualną inwestycję drogową.

Wspólny dialog

Stąd też zrozumiałe, iż obecnie mieszkańcy dwóch pobliskich dzielnic obawiają się, jak będzie wyglądało w praktyce funkcjonowania terminala. By stworzyć przestrzeń do wspólnych rozmów i dyskusji pomiędzy wszystkim stronami, obecne władze zaproponowały spotkanie w ratuszu.

To właśnie wspomniany przedstawiciel inwestora rozpoczął rozmowę z przybyłymi od zaprezentowania firmy i przede wszystkim jej działającego już olbrzymiego (jest trzy razy większy od tego zaplanowanego w Zabrzu) terminala w wielkopolskim Swarzędzu. Przedstawił jego ekologiczne działanie oparte na najnowszych technologiach, cichych i nowoczesnych urządzeniach nie ingerujących w środowisko i dobrostan mieszkańców. Na dowód przedstawił zdjęcia domów jednorodzinnych budowanych niemal w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

Mieszkańcy Zabrza nie mieli zresztą żadnych obiekcji ani słów krytycznych w stosunku do samego terminala. Ze zrozumieniem i nawet aprobatą przyjmowali i nadal przyjmują fakt rozwoju gospodarczego tego miejsca, powstania nowych miejsc pracy, zagospodarowania zniszczonych terenów pokopalnianych. – *Owszem, w trakcie budowy był hałas i pył, jak to na budowie… To rozumiemy i jest jak najbardziej do przyjęcia. Ale co to będzie, jak terminal ruszy?* – wyrażali swe obawy zebrani. Szczególnie krytykowali brak planu „B", gdy zakorkuje się cała dzielnica. A doprowadzić do tego ma ich zdaniem wzmożony ruch tirów, blokowanie przejazdu kolejowego przez pociągi towarowe, parkowanie ciężkich pojazdów w kolejce „przed bramą", a co zatem idzie niszczenie dróg, a szczególnie ulicy Makoszowskiej i wspomnianego ronda, które użytkowane jest dodatkowo przez tramwaje, a także pieszych i to dzieci z pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 1. Całą listę pytań (aż 54!) z tym związanych przekazała zresztą dyrektorowi Clipu radna Sosnowska. Ten obiecał pochylić się nad nimi i odpowiedzieć w ciągu tygodnia. Zaprosił także oficjalnie zebranych do obejrzenia jak dokładnie funkcjonuje terminal w Swarzędzu i przeanalizowaniu na podstawie próbnego wspólnego przejazdu z zainteresowanymi osobami firmowymi pojazdami trasy dojazdowej do terminala w Zabrzu i porównania ich z innymi ulicami.

– *Ta sprawa jest nam znana i była analizowana od dłuższego czasu* – przekonywał Marcin Fabianowicz. – *Prowadzone były już rozmowy z władzami Zabrza na ten temat. Teoretycznie przejazd pojazdów nie powinien stanowić zagrożenia dla ruchu. Na naszym terenie jest parking dla oczekujących na rozładunek i załadunek tirów. Dodatkowo zbudowany zostanie z ulicy Makoszowskiej specjalny pas zjazdowy do terminala, więc tam nie będzie żadnych korków. Ulica Winklera i rondo nie będą obciążone ponad normę. Te pojazdy nie wjadą tam naraz jak to się dzieje w Zabrzu i innych miastach w godzinach zakończenia pracy, gdy następuje komunikacyjny szczyt. Rozumiemy jednak obawy i dlatego jesteśmy w kontakcie z władzami Zabrza i sprawa wypracowania innych dróg dojazdowych jest na takim etapie, że jesteśmy w stanie partycypować nawet w opracowaniu ich projektów i pozyskiwania wspólnie zewnętrznych funduszy.*



CLIP GROUP

Na razie węzła nie będzie

Z kolei uczestniczący w spotkaniu prezydent Kamil Zbikowski jasno postawił sprawę, że budowa bezpośredniego zjazdu na autostradę A4 w Makoszowach jest na razie niemożliwa: – *Zarówno ze względów formalnych, jak i finansowych. Dlatego zanim takowy ewentualnie powstanie, bardziej realna jest przebuda owego małego ronda, ale to musi być sprzężone z budową dalszego zjazdu na ul. 3 Maja i łącznika z planowaną ulicą Nowo-Hagera. Zmiana organizacji ruchu na spornym rondzie i jego przebudowa wiąże się z innymi inwestycjami. Dlatego najlepszym rozwiązaniem – tak się na dzisiaj wydaje – jest połączenie Makoszów ze zjazdem z autostradą A4 w Kończycach, niemal po śladzie, czy równolegle do ulicy Beskidzkiej. Na razie jednak nie mamy na to funduszy i to nie są plany do zrealizowania na już. Jesteśmy w tej sprawie w stałym kontakcie z Clip by wspólnie opracować cały ten projekt* – mówił prezydent Zbikowski.

Z kolei pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg zreferowali skomplikowaną sprawę przebudowy ronda oraz konieczność pozyskania na taką inwestycję dużych kwot. Przekonywali przy tym, że prostsza i pewniejsza jest budowa nowej ulicy Beskidzkiej. Przy okazji twierdzili także, że obawy o wzmożony ruch i korki są przedwczesne i może nawet… niepotrzebne. Jako przykład podali uruchomienie w Zabrzu niedawno terminala przy ul. Szkubacza, który nie doprowadził do żadnych perturbacji. Na koniec wszyscy zebrani wyrazili ochotę i zgodę na kontynuowanie rozmów i spotkań na szczeblu mieszkańcy – władze miasta – Clip, by na bieżąco rozwiązywać wszelkie problemy i by komunikacja pomiędzy stronami służyła porozumieniu.

Ponowne ożywienie gospodarcze terenów

Przypomnijmy, iż o gospodarcze ożywienie terenów dawnej kopalni Makoszowy zabiegała jeszcze w latach 2023-24 ówczesna prezydent Małgorzata Mańka–Szulik. Dokładnie 16 kwietnia 2024 na swym profilu społecznościowym poinformowała o przełomowym wówczas podpisaniu wstępnego porozumienia w tej sprawie. *„To ważny dzień dla Zabrza. Po wielu miesiącach naszych starań pozyskaliśmy inwestora dla terenu dawnej Kopalni Makoszowy. Dziś podpisana została umowa na zakup tego terenu. Na obszarze 50 hektarów firma Clip Group uruchomi nowoczesny i proekologiczny terminal intermodalny. Dzięki inwestycji powstanie kilkaset nowych miejsc pracy. Osiągnięcie tego sukcesu możliwe było dzięki dobrej współpracy Miasta Zabrze, Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK) i JSW Koks. Każdy nowy inwestor to również wpływy do budżetu miasta, które pozwalają realizować ważne dla mieszkańców zadania"* – pisała Mańka-Szulik.

Formalnie jednak do sprzedaży gruntów przez SRK (grunty nie należały formalnie do gminy) na rzecz prywatnego inwestora doszło w czerwcu 2024 roku, a więc już po zmianie władz miasta. – *Tak duża transakcja sprzedaży terenu po KWK Makoszowy to duży sukces spółki, z którego realnie skorzysta miasto w pełnym wymiarze. To z jednej strony rozwój inwestycyjny i zwiększone wpływy do budżetu z podatków. Z drugiej zaś nowe miejsca pracy i szansa nie tylko dla Zabrzan, ale i mieszkańców pobliskich miejscowości. Cieszę się, że to ważne dla Zabrza miejsce znów zacznie tętnić gospodarczym życiem* – komentowała wówczas prezydent Zabrza Agnieszka Rupniewska.

Zresztą w ówczesnej konferencji prasowej uczestniczył także europarlamentarzysta z naszego okręgu, wywodzący się z Zabrza – Borys Budka. Podkreślał, że transakcja to ogromny sukces w realizacji transformacji regionu. – *Śląsk się zmienia, a to doskonały przykład na racjonalne zagospodarowanie poprzemysłowych terenów. Nasz region stanowi ważne gałąź krajowej gospodarki. Wspólna sprzedaż działek tworzących jeden duży i atrakcyjny obszar inwestycyjny obrazuje też istotę współpracy spółek skarbu państwa nie tylko w dalszym rozwoju, ale i w procesach sprawiedliwej transformacji* – mówił wtedy były już minister aktywów państwowych i poseł na Sejm RP. **(laz, pej)**

eprasa.pl 3e910ecb4b

Czas na nowy basen

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Prace nad nową inwestycją prowadzi podległy gminie Zabrzański Kompleks Rekreacji. Przygotowanie inwestycji obejmuje obecnie opracowanie docelowej koncepcji oraz dokumentacji projektowej. Rozpoczęcie budowy zakładane jest etapowo od 2027 roku, a pierwsza część kompleksu ma zostać udostępniona mieszkańcom po zakończeniu pierwszego etapu prac w kolejnym roku.

Jednocześnie prezydent Kamil Żbikowski otwarcie deklaruje, iż chce równolegle zabiegać o reanimowanie Kąpieliska Leśnego, ale w zupełnie nowej odsłonie. Jak tłumaczył jednak podczas czerwcowej sesji absolutoryjnej, to niestety koszt 10-krotnie wyższy od szacowanych wydatków na budowę nowej niecki na os. Kopernik. Dlatego rozważa szukanie partnera prywatnego dla miasta dla inwestycji w Maciejowie lub celowanie w jakiś unijny projekt o dużej stopie zwrotu środków.

Pustki po basenach...

Dla wielu mieszkańców letni wypoczynek nad wodą oznacza dziś konieczność wyjazdów do sąsiednich miast. Powstanie odkrytego kompleksu basenowego przy Aquarius Kopernik ma to zmienić. Jak podkreśla prezydent Żbikowski, nowy kompleks ma służyć zarówno rodzinom z dziećmi, jak i osobom szukającym relaksu czy aktywnego wypoczynku. Założeniem jest stworzenie miejsca, które będzie tętniło życiem. – *Wielu mieszkańców pamięta, że w Zabrzu jeszcze do niedawna było miejsce, gdzie latem można było spędzić cały dzień z rodziną czy znajomymi. Chcemy do tej tradycji wrócić, ale w nowoczesnej formie. Nie budujemy po prostu kolejnego basenu. Chcemy stworzyć przestrzeń, która będzie miejscem spotkań, aktywnego wypoczynku i wspólnego spędzania czasu. Taką, do której będzie się przychodziło z dziećmi, przyjaciółmi czy sąsiadami* – podkreśla prezydent.

Jak dodaje, Aquarius Kopernik jest dziś najnowocześniejszym krytym kompleksem basenowym w Zabrzu, a otwarta część będzie naturalnym uzupełnieniem jego oferty. To również inwestycja z myślą o przyszłości – teren daje możliwość etapowej rozbudowy i tworzenia kolejnych atrakcji w następnych latach. – *Chcę też jasno podkreślić: nie rezygnujemy z Kąpieliska Leśnego! To jednak znacznie większe przedsięwzięcie, którego nie da się przygotować i zrealizować w krótkim czasie* – zwraca uwagę prezydent Zabrza.



Plaża i... lodowisko

Wstępna koncepcja zakłada powstanie funkcjonalnej przestrzeni obejmującej: basen rekreacyjny z wydzieloną częścią do pływania, brodzik dla najmłodszych, strefę relaksu z leżankami z hydromasażem oraz masażami dennymi, plażę do wypoczynku, boiska do sportów plażowych, strefę gastronomiczną i budynek szatniowo-sanitarny. Ta lista nie jest jeszcze ostateczna, na etapie przygotowania projektu, którego realizacja zakładać będzie kilka etapów, powstanie plan zagospodarowania całego terenu. Całość ma być tak pomyślana, aby korzystanie z części zewnętrznej było wygodne i intuicyjne. System wejść umożliwi odwiedzanie wyłącznie strefy letniej lub – w zależności od wybranego biletu – swobodne korzystanie zarówno z basenów zewnętrznych, jak i wewnętrznych. – *To nie jest tak, że nagle w środku wakacji rzuciliśmy sobie jakiś pomysł na stół. Rozmowy na ten temat trwają już od roku, wraz z prezydentem rozważaliśmy różne scenariusze, niedawno szeroko dyskutowałem też na ten temat z radnymi z komisji sportu. Obecnie skupiamy się na wypracowaniu optymalnej koncepcji całego kompleksu. Teren przeznaczony pod inwestycję obejmuje bowiem około 10 tysięcy metrów kwadratowych, co daje wiele możliwości zagospodarowania przestrzeni. Analizowane są różne rozwiązania, aby jak najlepiej połączyć strefę basenową z miejscami do wypoczynku, aktywności sportowej i rekreacji* – wyjaśnia z kolei Bartosz Kwestorowski, dyrektor Zabrzańskiego Kompleksu Rekreacji.

Jak zaznacza, pierwszym i zasadniczym etapem całej inwestycji będzie budowa niecki basenowej z podziałem na część rekreacyjną i do pływania sportowego. To właśnie ta część przedsięwzięcia ma zostać uruchomiona już za dwa lata. Potem proporcjonalnie do możliwości finansowych miasta, przewidziane są kolejne etapy zagospodarowujące kolejne przestrzenie zielone przy Aquariusie. Przygotowywana koncepcja zakłada bowiem możliwość organizacji wydarzeń sportowych, rodzinnych pikników, imprez plenerowych i miejskich spotkań. Przestrzeń będzie projektowana tak, aby mogła być wykorzystywana również poza sezonem letnim – między innymi pod mobilne lodowisko oraz inne zimowe atrakcje.

A co z Leśnym?

Tymczasem wielu mieszkańców pyta również o przyszłość Kąpieliska Leśnego. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych obiektów rekreacyjnych w historii Zabrza, wybudowany jeszcze w latach 30. XX wieku. Przez ostatnie ponad trzy dekady nie przeszedł kompleksowej modernizacji – wykonywano przede wszystkim bieżące remonty i prace niezbędne do utrzymania jego funkcjonowania oraz uzyskania zgód na otwarcie obiektu w kolejnych sezonach. W 2023 roku studenci Akademii Śląskiej przygotowali wstępną koncepcję przebudowy Kąpieliska Leśnego, zakładającą m.in. budowę amfiteatru i rozszerzenie funkcji rekreacyjnych całego terenu. I na tym etapie prace zakończyły się. – *Dziś analizowany jest zakres niezbędnych prac oraz możliwe źródła finansowania tak dużego przedsięwzięcia. Trzeba podkreślić, że kompleksowa modernizacja Kąpieliska Leśnego będzie znacznie bardziej skomplikowana i czasochłonna niż budowa nowego kompleksu przy Aquarius Kopernik. To inwestycja wymagająca nie tylko gruntownej przebudowy istniejącej infrastruktury, ale również starannego przygotowania całego procesu* – wyjaśnia prezydent Żbikowski.

Jak podkreśla, budowa odkrytego kompleksu przy Aquarius Kopernik nie jest alternatywą dla Kąpieliska Leśnego i nie oznacza rezygnacji z jego modernizacji. – *Celem jest stworzenie dwóch uzupełniających się miejsc wypoczynku. Nowoczesny kompleks basenowy przy Aquarius ma zapewnić mieszkańcom atrakcyjną ofertę rekreacyjną w najbliższych latach, natomiast Kąpielisko Leśne pozostaje ważnym elementem długofalowych planów rozwoju terenów rekreacyjnych w Zabrzu* – mówi Żbikowski.

Temat ten zresztą wybrzmiał publicznie po raz pierwszy w trakcie sesji absolutoryjnej Rady Miasta, która odbyła się u progu wakacji. Właśnie w nawiązaniu do letniej kanikuły i panujących wówczas afrykańskich upałów niektórzy radni – np. Łucja Chrzęstek-Bar – zaczęli dopytywać o przyszłość otwartych przestrzeni wodnych miasta. To właśnie wtedy prezydent Żbikowski zasygnalizował, iż miasto przymierza się do inwestycji na Koperniku. – *Główny problem to jest dostępność środków finansowych. O ile w przypadku basenu na Koperniku bylibyśmy w stanie się zamknąć w kwocie kilku milionów złotych (chodzi o pierwszy i główny etap – przyp. red.), tak infrastruktura na Kąpielisku Leśnym w Maciejowie to jest jedno zero więcej czyli dziesięć razy tyle. Tu jest pies pogrzebany i dlatego nikt z tym nie ruszył od wielu lat. Bardzo ubolewam, że nie mamy dostępu do funduszy szwajcarskich, które nam przeszły koło nosa. Dlatego to jest dobry pomysł by wspólnymi staraniami stworzyć nowy basen w mieście* – wyjaśniał.

Nie wszyscy jednak hurraoptymistycznie podeszli do tych deklaracji. O zejście z obłoków apelował radny Ferdynand Reiss. – *Żebyśmy nie popadli w jakąś gigantomanię. Bo kasy nie ma, a my planujemy dwie rzeczy. Tylko co tu jest priorytetem? Bo jeśli usłyszę, że obydwa obiekty to znaczy, że nie ma tego priorytetu wcale. Decyzje muszą być racjonalne, a nie emocjonalne i apeluję do prezydenta by nie ulegał naciskom. Nie wiem czy nas stać na obydwie rzeczy?* – pytał nieco retorycznie radny.

– *Dużo sprawniej, szybciej i bardziej ekonomicznie jesteśmy w stanie doprowadzić do rozbudowy Aquariusa. Bo kąpielisko Leśne to 10 razy więcej kosztów. Ale mam nadzieję, że jesteśmy w stanie obydwie te inwestycje poprowadzić. Tylko trzeba się zastanowić jak to spiąć i czy nie dopuścić jakiegoś prywatnego podmiotu do partycypacji w tym przedsięwzięciu. Bo przez wszystkie poprzednie władze miejskie mamy zabezpieczone na tę inwestycję okrągłe zero złotych. Na razie więc jesteśmy bardzo daleko od zabezpieczenia finansów na Maciejów. Dlatego uważam, że lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu i byłbym za tym, by w pierwszej kolejności udostępnić infrastrukturę rekreacyjną na Koperniku. A jednocześnie starać się o pozyskanie środków na Maciejów* – odpowiedział Żbikowski.

Przygotowując tę publikację zapytaliśmy wprost prezydenta Zabrza o to, na jakim dokładnie etapie jest zapowiadana inwestycja na Koperniku? Czy to wciąż tylko sfera marzeń i planów? – *Jest już prawie gotowa wstępna koncepcja zagospodarowania tego terenu, która została przedyskutowana w ostatnich miesiącach i na podstawie tych założeń Zabrzański Kompleks Rekreacji – jako dysponent tego terenu – w tej chwili rozpoczyna procedury zamawiania projektu. Potem chcemy jak najszybciej przejść do fazy realizacji tak, żeby najpóźniej na sezon letni roku 2028 ta inwestycja mogła już służyć mieszkańcom* – powtórzył prezydent. – *Na razie skupiamy się na tym basenie zewnętrznym objętym koncepcją, wokół którego też powstałaby przestrzeń w formie trawnika, która mogłaby służyć za taką trawiastą plażę, a także boiska do sportów plażowych czy nowoczesny budynek szatniowo-sanitarny. Nie chcemy jeszcze dokładnie deklarować jak ta przestrzeń może się zmienić, bo przed nami prace projektowe i to one zweryfikują, co oprócz basenu może jeszcze na tym terenie powstać. Może nie od razu, ale na pewno w jakiejś konkretnej perspektywie czasowej* – dopowiedział.

PRZEMYSŁAW JARASZ

eprasa.pl 3e910ecb4b



eprasa.pl 3e910ecb4b

Jak co roku w sierpniu: miesiąc trzeźwości

Ogólnopolskie Licheńskie Spotkania Trzeźwościowe już w najbliższy piątek (24 lipca) zainaugurują nadchodzący tradycyjny miesiąc trzeźwości, w którego programie nie zabraknie spotkań społeczności abstynenckiej Zabrza z władzami miasta oraz sympatykami ruchu abstynenckiego.



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

– *Tegoroczne, 33. spotkanie w Licheniu Starym przebiegać będzie pod hasłem „Bądź darem dla innych”* – mówi Kazimierz Speczyk, nestor zabrzańskich abstynentów. Inaugurujące miesiąc trzeźwości pielgrzymowanie grup osób uzależnionych wraz z całymi rodzinami do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej to już tradycja. Z reguły też wraz z nimi uczestniczą w tych wyjazdach sympatycy ruchów abstynenckich. To czas nie tylko na wyciszenie i oderwanie się od codziennych obowiązków i trosk, ale też okazja do podziękowania Matce Bożej za dar trzeźwości, wspólnego, radosnego świętowania bez „wspomagaczy”, podzielenia się swymi doświadczeniami a często nawiązania nowych, wartościowych znajomości.

Natomiast pierwsze z uroczystych spotkań społeczności abstynenckiej z sympatykami w naszym mieście zaplanowano na przyszły czwartek (30 lipca) na godz. 13. Organizują je: stowarzyszenie Żyj i Daj Żyć, OPP Kromka Chleba i mieszkańcy Domu Pokora w Zabrzu-Biskupicach (ul. Kossaka 23). Podobną uroczystość – z udziałem władz miasta, przedstawicieli instytucji, innych klubów i mieszkańców Zabrza – organizuje Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich Nowe Życie w swojej siedzibie (ul. Brodzińskiego 4) we wtorek (4 sierpnia) o godz. 17. oraz w punktach dzielnicowych: 8 sierpnia (godz. 16.) przy ul. Tarnopolskiej 57 w Mikulczycach, 12 sierpnia (godz. 17.) przy ul. Szafarczyka 16 w Rokitnicy oraz 19 sierpnia (godz. 17) przy ul. Hauptmana 6B/7 na Zaborzu.

W sobotę (22 sierpnia) abstynenckie koło PTTK Dromader organizuje wycieczkę do Korbielowa i na Halę Miziową, połączoną z edukacją regionalną dla dzieci i młodzieży oraz integracją z osobami niepełnosprawnymi.

W środę (26 sierpnia) Żyj i Daj Żyć zaprasza do swej siedziby (ul. Pawliczka 16), gdzie o godz. 14.30 rozpocznie się wspólna biesiada, której gwiazdą będzie zespół muzyczny Nowe Życie.

W sobotę (29 sierpnia) o godz. 17 w kościele św. Wojciecha odprawiona zostanie dziękczynna msza za dar trzeźwości, po której w przykościelnym ogrodzie społeczności abstynenckie spotkają się z parafianami, osobami samotnymi i wszystkimi chętnymi.

Obchody w ostatnim dniu sierpnia (godz. 13) w Izbie Wytrzeźwień zakończy spotkanie społeczności abstynenckiej z tamtejszymi pracownikami, władzami miasta, zaproszonymi gośćmi oraz osobami chętnymi.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Bezpieczne wakacje

838 dzieci i młodzieży skorzysta w tym roku z letniego wypoczynku, dzięki dofinansowaniu z budżetu Zabrza. Celem akcji jest zorganizowanie wakacji z uwzględnieniem profilaktyki zintegrowanej (dotyczącej uzależnień od alkoholu, narkotyków, uzależnień behawioralnych) i promocji zdrowego stylu życia w ich grupie wiekowej.

Na wsparcie organizacji wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży miasto przeznaczyło blisko pół miliona (dokładnie 448.490) złotych: 638 osób wyjedzie na kolonie organizowane poza miejscem zamieszkania, zaś 200 skorzysta ze stacjonarnych półkolonii (m.in. w Teatrze Nowym, w klubie jeździeckim Maciejówka MOSiR oraz w stowarzyszeniu Pomocna Dłoń). Treści dotyczące profilaktyki uzależnień i zdrowego stylu życia, przekazane zostaną podczas spotkań edukacyjnych zakończonych konkursem plastycznym lub z wiedzy o uzależnieniach, np. od alkoholu. **(eska)**

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 27 i 58
(I piętro, pok. 13,19)
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Stowarzyszenie „Żyj i daj żyć” OPP w Zabrzu,
ul. Pawliczka 16
tel. 32 370 15 34,
kom. 692 998 247,
Punkt „**KROMKA CHLEBA**”
czynny od poniedziałku do piątku od godz. 10:30-12:30,
Łaźnia i Pralnia
czynne we wtorki, czwartki
od godz. 10:30-12:30
(Grupa AA

„**KROMKA CHLEBA**”
we wtorki o godz. 16:00).

SP ZOZ OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ
Zabrze Park Hutniczy 6,
tel. 32 271-84-42,
32 278-11-99.
Czynne codziennie
od poniedziałku do piątku w godz. 8–20,
sobota 8–15.

MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, Park Hutniczy 6,
tel. 32 278-11-99 w. 107.
czynne od poniedziałku do piątku od 8. do 15.

ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ
ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 278-56-70
oraz 603-607-564
Czynny: od poniedziałku do czwartku 7.30-19.30, piątek 7.30-15.30

POMARAŃCZOWA LINIA
Masz problem? Chcesz porozmawiać?
Tel: 32 370 22 40
poniedziałki 10.00-13.00,
czwartki 12.00-15.00
m.piwowarczyk@pppzabrze.pl
k.malicka@pppzabrze.pl

ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY (DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY DOMOWEJ)
ul. 3 Maja 16, z siedzibą
przy ul. Wyzwolenia 7 (pok. nr 4)
tel. 32 271 64 31 wew. 47
email:mzi@mopr.zabrze.pl
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Punkt konsultacyjny
ul. Wyzwolenia 7
(pok. nr 6)
czynny we wtorki i czwartki
10.00-14.00

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM
przy Izbie Wytrzeźwień
w Zabrzu ul. Wolności 94.
Czynny codziennie
w godzinach
od 7 do 15
tel.: 32 274 85 69
e-mail: biuro@iwzabrze.pl

ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH „NOWE ŻYCIE”
Zabrze, ul. Brodzińskiego 4,
tel. 32 271-77-20. Czynne
od poniedziałku do czwartku
w godz. 16.00 – 20.00
(wtorek – społeczność),
piątek w godz. 16.30 – 20.30.
PUNKTY: Mikulczyce,
ul. Tarnopolska 57,
tel. 789 376 006 i 575 087 345.
Czynny w soboty
w godz. 15.30–19.30

(**Grupa AA Sobótka** 16.30)
Rokitnica,
ul. Szafarczyka 16,
tel. 799 958 373 i 502 565 558.
Czynne w środy,
w godz. 15.30–19.30
(**Grupa AA Rokita** 17.00)
Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7,
tel. 507 137 702 i 575 087 345.
Czynny w środy w godz. 15.00-19.00
(**Grupa AA Franciszek** 15.30).
Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

WOLONTARIAT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH PRZY DPPS CENTRUM
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 58 (I piętro, pok. 19)
Czynny: poniedziałek i piątek 7.30-11.00, wtorek i środa 9.00-13.00

eprasa.pl 3e910ecb4b

Pierwsze w tym roku koszenia zarośniętych poboczy w pięciu dzielnicach Zabrza ruszą dopiero w ciągu najbliższych dni

Puszcza drogowa

Mamy środek wakacji, a w niektórych dzielnicach Zabrza jeszcze ani razu nie były koszone w tym roku trawniki w pasie dróg publicznych zarządzanych przez gminę, a dokładnie przez Miejski Zarząd Dróg. Problem dotyczy północnych (Helenka, Rokitnica, Grzybowice), a także południowych (Pawłów, Zaborze, Drogowa Trasa Średnicowa) rejonów. W związku z wysokimi temperaturami i licznymi opadami deszczu, w niektórych przypadkach zieleń osiągnęła już wysokość 1,5 metra i więcej, tak jak np. widać to na zdjęciu wykonanym przez naszego reportera przy jednej z głównych ulic osiedla w Rokitnicy – Budowlanej. Temat ten bardzo mocno wybrzmiał podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta, zaś największe zastrzeżenia zgłaszał jej przewodniczący Grzegorz Olejniczak, alarmując – iż mimo uspokajających wcześniejszych wyjaśnień i zapowiedzi prezydenta Kamila Żbikowskiego – na Helence prace wciąż nie ruszyły z miejsca. MZD tłumaczy mediom i mieszkańcom, iż winne są przedłużające się procedury przetargowe, a także postawa samych potencjalnych wykonawców startujących. Prawda jest jednak o wiele bardziej skomplikowana.



PRZEMYSŁAW JAPASZ

Jak ustalił nasz reporter, praprzyczyną problemu jest zbyt późne ogłoszenie tego przetargu. Uczyniono to bowiem dopiero w połowie marca, zaś jego rozstrzygnięcie przypadło na końcówkę kwietnia, choć zawsze tego typu prace startowały w Zabrzu najpóźniej z początkiem maja. Pozostawienie sobie zaledwie dwóch tygodni na procedurę odwoławczą i ustalanie szczegółów technicznych zlecenia, od początku obarczone było ogromnym ryzkiem poślizgu czasowego. To o tyle niezrozumiałe, iż przez długie lata MZD – pod wciąż tym samym kierownictwem – było postrzegane jako wzorcowy wykonawca działań inwestycyjnych i porządkowych na zabrzańskich drogach. Zaskoczenie jest tym większe, iż władze miejskie zapewniły tej jednostce odpowiednie środki finansowe przekraczające 3 miliony złotych, co jest nieco większą sumą niż przed rokiem i wyraźnie wyższą niż dwa lata temu. Co więc dokładnie się wydarzyło, że doszło do tak spektakularnej porażki MZD?

Byle do piątku?

O wyjaśnienia zwróciliśmy się bezpośrednio do tej jednostki samorządowej gminy. Jak potwierdziła nam wicedyrektor Justyna Żak-Magda, na chwilę obecną trwa procedura, która pozwoli być może w najbliższy piątek (24 lipca) oraz w poniedziałek (27 lipca) podpisać dwie umowy (o ile nie będzie kolejnych odwołań) na usługę obejmującą m.in. koszenie w pasach dróg publicznych. Jeśli tak się stanie, prace mają ruszyć jeszcze w dniu podpisania dokumentów. – *Procedowane jest podpisanie umowy z trzecim z kolei wykonawcą, uwzględniając złożone oferty. Pierwszy oferent z najniższą ceną nie spełniał wymagań, drugi finalnie odmówił podpisania umowy w dniu 7 lipca. Problem występuje wyłącznie w rejonach obejmujących część 1 i 5 naszego zadania. Chodzi dokładnie o Helenkę, Rokitnicę i Grzybowice, a także Zaborze, Pawłów i DTŚ-kę. Niemniej jednak w trybie interwencyjnym zleciliśmy we wszystkich tych miejscach jednokrotne koszenie tzw. trójkątów bezpieczeństwa, czyli zieleni przy skrzyżowaniach oraz miejsc newralgicznych, by nie dopuścić do powstania zagrożeń w ruchu wynikających ze złej widoczności* – wyjaśnia wicedyrektor MZD.

Odwołanie, a czas uciekał

Magda-Żak potwierdza, że główny przetarg został ogłoszony 11 marca z 30-dniowym terminem składania ofert, które oficjalnie otwarto 14 kwietnia. Po ich weryfikacji okazało się, że wykonawcę, który złożył najatrakcyjniejszą cenowo należy odrzucić. W ocenie MZD, nie spełniał bowiem wymagań specyfikacji przetargowej. W efekcie dopiero miesiąc później (19 i 22 maja) oficjalnie ogłoszono, że przetargi na utrzymanie zieleni przyulicznej w dzielnicach Helenka, Rokitnica, Grzybowice (część 1) oraz Pawłów, Zaborze i w rejonie drogi wojewódzkiej nr 902, oraz „średnicówki" (część 5) wygrał wykonawca, który złożył drugą ofertę na ww. części. Dlaczego podjęcie tej decyzji trwało tak długo? – *Odrzucony przez nas wykonawca skorzystał z prawa do złożenia odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej w Warszawie, co skutecznie wydłużyło całe postępowanie. Finalnie wycofał on jednak swoje odwołanie. Jednakże tu pojawiła się kolejna trudność, bo ze względu na przedłużające się postępowanie, wybrany drugi w kolejności ceny wykonawca odmówił podpisania umowy dosłownie w ostatniej chwili, w dniu 7 lipca. Choć jeszcze pod koniec czerwca zapewniał nas o dalszej gotowości do podjęcia prac, ostatecznie poprosił o opóźnienie w podpisaniu umowy z uwagi na daleki wyjazd urlopowy* – wyjaśnia Żak-Magda.

Wspomniany wykonawca (dość znana w Zabrzu firma z Bytomia) wskazał nie tylko na fakt, dwumiesięcznych opóźnień gminy w stosunku do deklarowanych przez nią terminów. Zwrócił uwagę na bardzo konkretne uwarunkowania, które uległy zmianie w tym zleceniu. *„Tego rodzaju przesunięcie w praktyce oznacza całkowitą zmianę zakresu pierwszych prac oraz ekonomiki realizacji całego kontraktu. Wykonawca dokonał bowiem oględzin terenów objętych zamówieniem. Ich stan jednoznacznie wskazuje, że znaczna ich część pozostaje niewykoszona i zaniedbana. W konsekwencji pierwsze koszenie nie będzie odpowiadało standardowemu zakresowi prac przewidzianemu w dokumentacji postępowania lecz będzie wymagało wykonania prac o znacznie większej pracochłonności, obejmujących usunięcie powstałych zaległości. Faktycznie pierwsze koszenie będzie odpowiadało wykonaniu co najmniej dwóch cykli koszenia. Przy czym zgodnie z umową wykonawcy przysługiwałoby wynagrodzenie jedynie za jeden cykl"* – napisał z uzasadnieniu ów wykonawca.

MZD nie podziela jednak tego stanowiska i postanowiono wszcząć procedurę zmierzającą do zatrzymania przez MZD wpłaconego przez firmę wadium w wysokości 37 tys. zł.

Spóźniona inwentaryzacja

Czy cała ta historia nie udowadnia jednak tezy, iż MZD po prostu dał plamę zbyt późno ogłaszając skomplikowany proceduralnie przetarg? – *Postępowanie zostało ogłoszone w terminie umożliwiającym właściwe utrzymanie zieleni przyulicznej na terenie całego miasta Zabrze czego przykładem jest zawarcie umów o wartości około 2,2 mln złotych na pozostałe tj. część 2, 3, 4 (m.in. Mikulczyce, os. Kopernika, DK 88, Makoszowy, Kończyce, Guido, Maciejów, Śródmieście od ul. de Gaulle`a w kierunku miasta Gliwice, Biskupice, Zandka, Śródmieście od ul. de Gaulle'a w kierunku miasta Ruda Śląska* – wylicza Żak-Magda.

Zapewnia przy tym, iż powodem opóźnień nie był brak środków finansowych gminy na te zadania, jak twierdził podczas niedawnej sesji Rady Miasta radny Alojzy Cieśla. Postawił on bowiem tezę, iż wykonawcy rezygnują z kontraktu, gdyż miasto oferuje im zbyt niskie wynagrodzenie. – *Taka interpretacja jest błędna i nieprawdziwa. Przecież to sami wykonawcy deklarują w postępowaniu przetargowym, za jaką kwotę są gotowi wykonać zlecenie* – podkreśla pani wicedyrektor. I przypomina, że w roku 2024 na *„Letnie i zimowe utrzymanie chodników oraz zieleni w pasie drogowym"* (na całe miasto) wydano 2 mln 336 tys. zł, a w roku 2025 – 3 mln 354 tys. zł. W roku bieżącym przeznaczono z kolei kwotę 3 mln 393 tys. zł.

Skoro jest teoretycznie wszystko dobrze i zgodnie z procedurami prawnymi, to dlaczego w środku wakacji pobocza zabrzańskich dróg przypominają gęstwinę puszczy leśnej czy górskie łąki rosnące bez ingerencji człowieka? W końcu nasza rozmówczyni dotknęła otwarcie istoty problemu. – *Po prostu na początku roku zbyt długo trwało inwentaryzowanie rozległych terenów zielonych w mieście po tym, gdy w zeszłym roku ówczesne władze miasta zdecydowały o zabraniu ich spod zarządu MOSiR-u i przekazaniu JGN lub dla nas. W efekcie przez pewien czas nie wiedzieliśmy dokładnie, którymi terenami musimy zająć się w tym roku, a bez tego trudno ogłaszać przetarg. I tak np. pierwotnie ul. Tatarkiewicza czy aleję Korfantego przekazano JGN-owi, ale ten z kolei słusznie zauważył, iż przecież pasami drogowymi powinno się zająć MZD. Zanim się to wszystko wykrystalizowało, trochę czasu uciekło i zastał nas marzec* – przyznaje Żak-Magda. **(pej)**

eprasa.pl 3e910ecb4b

Wyróżnienia św. Kamila – po rocznej przerwie – znów są wręczane. Zabrze obchodzi 30-lecie wyboru tego patrona

Nagroda z sercem

Władze Zabrza ponownie wręczyły w miniony weekend Honorowe Wyróżnienia im. św. Kamila – patrona Zabrza. To wyraz uznania dla osób, które pomagają innym i angażują się w rozwój lokalnej społeczności. W tym roku to także ukoronowanie symbolicznych obchodów 30-lecia nadania miastu patronatu tego świętego kapłana, którego misja oraz założonego przez niego zakonu nierozerwalnie związana jest z pomocą medyczną świadczoną na rzecz ubogich i potrzebujących. A wszak medycyną nasze miasto stoi od wielu dekad. Okolicznościowe wydarzenie z wręczeniem pamiątkowych statuetek odbyło się w sobotę (18 lipca) w hotelu Diament.


MIASTO ZABRZE

Wyróżnienie im. św. Kamila ustanowione zostało w 2001 roku. Do tej pory wręczono prawie 80 statuetek. Zgodnie z tradycją i regulaminem, o jej przyznaniu decyduje kapituła tworzona przez przedstawicieli lokalnych władz samorządowych, duchowieństwa, świata nauki oraz pomocy społecznej, a obradom zawsze przewodniczy aktualnie urzędujący prezydent miasta. Tym razem symboliczne statuetki wręczali: prezydent Kamil Żbikowski, przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Olejniczak oraz radna Urszula Potyka. Uroczystość uświetnił występ chóru Luna Plena.

Laureatami honorowych wyróżnień zostali: **Alicja Chachaj** – na zdjęciu pierwsza z lewej (prezes Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, od wielu lat wspierająca pacjentów, szczególnie dzieci i młodzież oraz osoby po transplantacjach), **Sławomir Czypczar** (działacz oraz prezes zabrzańskiego oddziału rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża, promujący ideę honorowego krwiodawstwa, wolontariatu i bezinteresownej pomocy) i **prof. Alicja Grzanka** (dziekan wydziału nauk medycznych Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, od lat zaangażowana w rozwój medycyny, edukacji i społecznej odpowiedzialności środowiska akademickiego), i – *Gratuluję wszystkim laureatom i dziękuję za niesienie pomocy drugiemu człowiekowi, zaangażowanie oraz troskę o innych* – mówił prezydent Żbikowski.

Jednocześnie przypomniał on, że w tym roku mija 30 lat od ustanowienia Kamila de Lellis patronem Zabrza. To postać człowieka, który swoje życie poświęcił chorym, cierpiącym i potrzebującym. Jego działalność do dziś pozostaje symbolem miłosierdzia oraz bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi. Jubileuszowe obchody rozpoczęła 12 lipca msza świętaodpustowa w parafii św. Kamila przy ul. Dubiela, odprawioną w intencji mieszkańców Zabrza. – *Patronat św. Kamila ma dla Zabrza szczególne znaczenie. Nasze miasto od dziesięcioleci pozostaje jednym z najważniejszych ośrodków medycyny w Polsce. To właśnie tutaj wiedza, doświadczenie i zaangażowanie wielu pokoleń pracowników ochrony zdrowia tworzą historię troski o ludzkie życie* – podkreśla Żbikowski.

W przeszłości wyróżnienia św. Kamila trafiły w ręce tak znamienitych osób jak: medycy prof. Zbigniew Religa, prof. Marian Zembala, prof. Mariusz Gąsior czy ks. infułat Paweł Pyrchała. **(pej)**

PROMOCJA

PRZED WAKACYJNYM WYJAZDEM WARTO SPRAWDZIĆ I ZABEZPIECZYĆ INSTALACJĘ WODNĄ

Spokojny urlop zaczyna się w domu

Wakacje to czas odpoczynku i oderwania się od codziennych obowiązków. Zanim jednak wyruszymy na wymarzony urlop, warto poświęcić kilka minut na odpowiednie zabezpieczenie mieszkania lub domu. Niewielki wysiłek przed wyjazdem może uchronić nas przed kosztownymi awariami i nieprzyjemnymi niespodziankami po powrocie.

Jednym z najważniejszych elementów przygotowań jest sprawdzenie instalacji wodnej. Specjaliści zalecają, aby przed dłuższą nieobecnością zakręcić główny zawór wody. To prosta czynność, która znacząco ogranicza ryzyko zalania mieszkania lub domu w przypadku pęknięcia przewodu, uszkodzenia baterii czy awarii któregoś z urządzeń podłączonych do instalacji.

Przed wyjazdem warto również skontrolować stan kranów, zaworów oraz widocznych połączeń instalacyjnych. Nawet niewielki wyciek, który na co dzień wydaje się niegroźny, podczas kilkunastodniowej nieobecności może doprowadzić do poważnych szkód i wysokich rachunków za wodę.

Dobrą praktyką jest także sprawdzenie urządzeń korzystających z wody, takich jak pralki, zmywarki czy automatyczne systemy nawadniania ogrodu. Jeśli nie będą używane podczas urlopu, warto je wyłączyć zgodnie z zaleceniami producenta. W przypadku posesji jednorodzinnych dobrze jest również opróżnić i zabezpieczyć węże ogrodowe oraz sprawdzić stan przyłączy znajdujących się na zewnątrz budynku.



Jeżeli wyjeżdżamy na dłużej, warto poprosić zaufaną osobę o okresowe sprawdzenie mieszkania lub domu. Szybka reakcja w przypadku zauważenia niepokojących objawów może zapobiec większym stratom.

Wakacyjny wyjazd powinien kojarzyć się wyłącznie z odpoczynkiem. Kilka prostych działań wykonanych przed zamknięciem drzwi pozwoli cieszyć się urlopem bez obaw o stan domowej instalacji i sprawi, że po powrocie zamiast problemów będzie czekać na nas jedynie miłe wspomnienie wakacji.

Specjaliści przypominają również o jeszcze jednej ważnej wakacyjnej zasadzie. Po powrocie z dłuższego urlopu warto przez kilka minut przepłukać domową instalację, odkręcając krany i pozwalając wodzie swobodnie odpłynąć. Dzięki temu usunięta zostanie woda, która przez czas nieobecności pozostawała w przewodach, a mieszkańcy będą mogli ponownie korzystać ze świeżej wody o odpowiednich parametrach.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

eprasa.pl 3e910ecb4b

Rodzinna firma z Mikulczyc tworzy instrumenty nie tylko dla sakralnej stolicy Polski

Medal dla Organerii

Zabrzański zakład budowy, renowacji i naprawy organów Organeria, prowadzony przez małżeństwo Katarzynę i Damiana Kaczmarczyka, zdobył medal – główne trofeum – na targach sztuki sakralnej Sacroexpo w Kielcach, skupiających plastyków, rzeźbiarzy, krawców, malarzy, medalierów, architektów, projektantów wnętrz i wytwórców mebli... Złoto trafiło do Zabrzan za prospekt organowy ich nowego instrumentu, wykonywanego specjalnie do kaplicy św. Jana Pawła II na Jasnej Górze. A to nie jedyna praca wykonywana teraz na rzecz Częstochowy. Organeria przebudowuje tam główny instrument (a właściwie to łączy dwa w jeden) budując do niego nowy mobilny stół gry. Niedawno zaś firma zakończyła budowę organów dla parafii Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej (Małopolska). Cacko to w całości wykonane jest z litego, wysokogatunkowego drewna dębowego bez użycia płyt fornirowanych i sklejek, a wysokość prospektu w najwyższym punkcie ma ponad osiem metrów!







– *Te nagrodzone w Kielcach organy do częstochowskiej kaplicy nie są tak wielkie, ale są bardzo oryginalne* – mówi Damian Kaczmarczyk (na zdjęciu), ich bezpośredni projektant, konstruktor i budowniczy. – *Całość, a więc zarówno strona wizualna, jak i brzmieniowa, utrzymana jest we włoskim stylu. To ze względu na charakterystyczny wystrój kaplicy, w którym zastosowano m.in. specyficzny jasny kamień. Prospekt zatem jest jasny i wykonany z jesionu, ze specyficznymi falującymi słojami, nawiązującymi do kołyszącego się Morza Śródziemnomorskiego. Przypomina kształtem dawne instrumenty z Italii. Co szczególnie ciekawe i cenne, jego piszczałki wykonane są przez nas techniką naturalnego odlewu. Nie są tradycyjnie błyszczące, ale matowe i mają nacieki złudnie przypominające pęknięcia w kształcie siatki powodujące, że upodobniają się one do wspomnianej ściany z kamienia. Wszystko w tym włoskim cacku od „a" do „z" wykonywane było Zabrzu. Takich firm, które potrafią zrobić wszystko samodzielnie, praktycznie już nie ma. Producentów piszczałek w Polsce jest raptem chyba już tylko trzech.*

Wielkim konstrukcyjnym, ale także logistycznym przedsięwzięciem, jest trwająca przebudowa (remont) wykonywana przez Organerię instrumentów w kaplicy głównej. Przede wszystkim do dwóch (małych i dużych) oddalonych od siebie instrumentów i wykorzystywanych z tego powodu raczej osobno, Zabrzanie budują jeden olbrzymi ruchomy (przesuwany na kółkach) stół gry, czyli klawiatury (cztery manuały) i pulpit sterujący. Będzie można na nim grać tak, że wykorzystywane będą oba instrumenty równocześnie, dając ciekawy efekt przestrzenny i moc brzmienia. Z racji tego, że ów stół może stać z boku albo w centralnym punkcie świątyni, czyli „na widoku", musi pasować do jej wystroju. Jego zdobienia, wykończenia ścianek, kształt itd., projektowane były na wzór ornamentów kościoła, a wszystkie wykonywane były ręcznie. Zastosowano także najlepsze gatunkowo materiały. I co ciekawe, mimo nawiązywania do zabytkowego charakteru wizualnego i brzmieniowego tychże organów ów stół gry łączyć się będzie z piszczałkami w najnowocześniejszy sposób: sygnał (impuls) z klawiszy nie będzie biegł po rozwijanym na posadzce grubym kablu, tylko za pośrednictwem sieci wi-fi.

Organeria już od 1994 roku zajmuje się budową tradycyjnych instrumentów piszczałkowych o mechanicznej trakturze. Działała w przeszłości pod różnymi nazwami, nawet niemieckimi, ale okazało się, że od pewnego czasu dużym rynkiem zbytu dla konstruktorów organów jest m.in. Ameryka Południowa, gdzie milej kojarzony jest hiszpański, stąd obecny brand (Organeria zresztą już w 2019 roku zrobiła organy dla katedry w Panamie). Firma ma w swym portfolio także produkcje dla świątyń w Hiszpanii, Gwinei Równikowej, USA i wielu krajów Europy. Zajmuje się także renowacją i rekonstrukcją zabytkowych instrumentów. Tworzy też pozytywy (przenośne małe organy) dla zespołów muzyki dawnej czy kaplic. Swą główną siedzibę i zakład produkcyjny ma w obiektach pogórniczych przy ulicy Kopalnianej 7a w Zabrzu-Mikulczycach, gdzie swego czasu organizowane były wycieczki historyczne z przewodnikiem oraz z okazji Dni Dziedzictwa Europejskiego. W wielkich halach, ale też małych pomieszczeniach, firma zatrudniająca kilkanaście osób, produkuje i rekonstruuje dzięki nowoczesnym maszynom i misternej pracy rąk ludzkich materialno-muzyczną historię całego świata. **(jak)**

Fotografie Jacka Boguckiego to niczym impresjonistyczne obrazy

Las w ruchu



Las nie jest tu przedstawiony jako klasyczny krajobraz, lecz przestrzeń pełna rytmu, emocji i nieustannego ruchu. Każda fotografia przypomina impresjonistyczny obraz i jest zapisem światła, tudzież nastroju chwili. Jacek Bogucki wykorzystał dodatkowo podczas robienia zdjęć ruch aparatu, dzięki czemu jego prace balansują na granicy fotografii i malarstwa. Wystawa nosi zresztą tytuł *Malowany Las,* a obejrzeć ją można na Stacji Biblioteka na dworcu kolejowym Ruda Śląska-Chebzie.

– *Każda pora roku wnosi inną energię i paletę barw: wiosna przynosi odrodzenie i lekkość, lato intensywność życia, jesień dojrzałość i wyciszenie, a zima – cóż, minimalizm, ciszę i trwanie* – mówi o swym cyklu fotograf. Tym razem jednak – na wspomnianej ekspozycji – jego obrazy nie są ułożone według pór roku, ale kolorystyki. Wystawa składa się z prac wybranych z ponad tysiąca fotografii wykonanych podczas leśnych wędrówek. Jest niejako zaproszeniem do podobnego spaceru, zatrzymania się i spojrzenia na las nie tylko jako przestrzeń natury, lecz także jako źródło ciszy, siły i przemyśleń.

Jacek Bogucki pierwsze kroki w fotografii postawił dzięki rodzinie, w której ojciec fotografował. Od niego pasję przejął jego starszy brat i dalej „przeszło to na niego". Dosłownie, bo ten podarował mu na 18. urodziny pierwszy aparat. Jacek ukończył potem naukę w Policealnej Szkole Fotografii Fotoedukacja z dyplomem fotografa i fototechnika w 2014 roku. Dalsze kroki w pogłębianiu wiedzy o fotografii podjął podczas III stopnia kursu fotograficznego organizowanego przez śląski okręg Związku Polskich Artystów Fotografików. – *Im więcej lat mi przybywa, tym bardziej fascynują mnie nieograniczone możliwości tworzenia za pomocą fotografii. Moje obrazy wychodzą z głębi mnie i pokazują moją wielką artystyczną duszę i nieograniczone pokłady kreatywności* – mówi o swej pasji. **(jak)**

eprasa.pl 3e910ecb4b

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

24 lipca (godz. 17) – *Przygoda w bibliotece* – pokaz spektaklu w wykonaniu dzieci, uczestników drugiego turnusu akcji *Lato z teatrem;* **26 lipca (godz. 18)** – *Potańcówka* z didżejem Witkiem Smieszkiem (na placu Teatralnym).

PUNKT INFORMACJI O MIEŚCIE
ul. K. Miarki 8
tel 32 373-35-20



25 lipca (godz. 10.15) – *Zabrzański wakacyjny spacer:* od centrum miasta przez Plac Traugutta, Park Miejski, ulice Wolności, Dworcową i Średnią, do pomnika profesora Zbigniewa Religi (poznawanie historii centrum Zabrza i odkrywanie, jak na przestrzeni lat zmieniało się miasto z przewodnikiem Dariuszem Wdowczykiem; zapisy telefoniczne w godz. 10-15).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22



WYSTAWA: *Abstrakcje i figuracje* – podsumowanie sezonu artystycznego Grupy Obsydian, prezentowane są także fotograficzne portrety artystów wykonane przez Sewera Kruczkowskiego.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

27–31 lipca (godz. 7.30–15.30) – *Dom Odkrywców Kultury* (półkolonie dla dzieci w wieku 7-16; zajęcia będą łączyć akcje artystyczne, edukacyjne oraz wycieczki, a na finał będzie prezentowana piosenka, przygotowana w czasie warsztatów).

WYSTAWA: prace (cyfrowe grafiki) Andrzeja Szumskiego.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWA: *Ruda Śląska na starej pocztówce* (ekspozycji towarzyszy wydawnictwo *Ruda Śląska na dawnej pocztówce*, które do połowy sierpnia sprzedawane jest w promocyjnej cenie); *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej*.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

3–7 sierpnia (godz. 9-13) – *Eko Minecraft* (płatne warsztaty dla dzieci w wieku 7-13 lat; w ramach pracy projektowej toczyć się będzie dyskusja o tym, jak możemy swoim działaniem wpłynąć na stan planety, a dzieci swoje rozwiązania zaprezentują właśnie w grze Minecraft).

WYSTAWA: *Świat scenicznych marzeń* (ekspozycja fotograficzna poświęconych spektaklom Śląskiej Sceny Młodych, które przez ostatnie trzy lata można było podziwiać na deskach wielu scen, przede wszystkim w Zabrzu, Rudzie Śląskiej i Katowicach).

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

23 lipca (godz. 11) – zajęcia z trójwymiarowymi długopisami (druk 3D); **30 lipca** – warsztaty plastyczne (szczegóły i zapisy – tel. 32 250-21-25).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 533 194-991



25 lipca (godz. 20) – potańcówka pod gołym niebem (szczegóły informacje i zapisy – tel. 533 194-991).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Otwarte. Od 90 lat!* (wernisaż plakatów muzealnych wydarzeń, przy czym głównie prezentowane będą afisze z lat 60. ubiegłego wieku, które są świadectwem prób, jakie muzealnicy podejmowali, by wejść w dialog z odbiorcą; do obejrzenia także pierwsze plakaty artystyczne projektowane dla muzeum przez znanych artystów plastyków).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

25 lipca (godz. 10 i 12) – joga na ryczce (bezpłatne zajęcia z gimnastyki indywidualnej, organizowane zwłaszcza z myślą o seniorach i osobach potrzebujących łagodnego ruchu), zajęcia rękodzielnicze.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Malowany las* Jacka Boguckiego (więcej na str. 9).

ARENA ZABRZE
Zabrze, ul. Roosevelta 81



24 lipca (godz. 17) – *Śląska Scena Letnia 2026*: Paul Secco, Max Kolankov, White 2115, Young Leosia, Kali i Sarius (na miejscu będą też darmowe dmuchańce, karuzele i foodtrucki; wstęp wolny!).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-59-11

5-6 i 12-13 sierpnia (godz.9 – 13) – bezpłatne zajęcia gitarowe dla osób w każdym wieku oraz całych rodzin.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

25 lipca (godz. 11) – *Ogród śniadaniowy:* wystawa modeli z zapałek, Baśniogród (animacje dla dzieci), zajęcia plastyczne, wystawy malarstwa Grażyny Omelko i Grzegorza Haiskiego, pokaz akordeonów, ciekawostki o życiu pszczół (mobilny ul, wyroby pszczelarskie), warsztaty teatralne, zajęcia kulinarne, joga na trawie, masaże, warsztaty tworzenia biżuterii z koralików, pokaz wozu strażackiego, porady kosmetyczne, zajęcia o bioróżnorodność polskich lasów, zabawy, konkursy, a na zakończenie (godz. 13) koncert orkiestry dętej KWK Pokój.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

24 lipca (godz. 18) – chillout (relaksacyjny wieczór przy muzyce; na miejscu czynne bistro, restauracja, możliwość zwiedzania zabytkowego obiektu);



25 lipca (godz.19) – Letnia Scena: Daniel Najbor (artysta rozpoznawalność zdobył dzięki udziałowi w 13. edycji programu *The Voice of Poland*, wystąpił również dwukrotnie w *Szansie na Sukces. Opole*).

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

23 lipca (godz. 12.30) – bingo pod chmurką (dla seniorów).



Obiekt czynny w godz. 9.15–17.45. Teren pełen ciekawych okazów przyrodniczych od drzew po kwiaty, rosarium, narodowa kolekcja żurawek, ścieżki dydaktyczne i spacerowe, japoński ogród, łąki kwietne i wypoczynkowe, zakątek edukacyjny dedykowany pszczołom i owadom, kawiarenka, duży plac zabaw.

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śl., ul. Dwór Nowa Ruda 12
minionaepoka.pl



Do obejrzenia: sklepik przyzakładowy z octem na półkach, mieszkanie z meblościanką na wysoki połysk z magnetofonem szpulowym, gabinet I sekretarza, puszki po kawie marago, klaser ze znaczkami czy takie skarby jak plakaty, obrazy, kuchnia z czajnikiem na gwizdek, kryształowy zegar, zabawki, książki a nawet pomniki, samochody, motocykle czy tramwaj z czasów minionych. Możliwość zwiedzania wystaw i poszczególnych izb pamięci z przewodnikiem. Czynne od środy do niedzieli.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc!

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

Na miejscu czynna jest (pod samym szczytem) kawiarnia-bistro.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Kino pod chmurką

Przed nami druga podczas tych wakacji odsłona kina plenerowego. 25 lipca o godz. 21.30 na ekranie rozstawionym w Zabrzu-Rokitnicy (obok placu zabaw przy ul. Budowlanej 36) obejrzeć będzie można *Deszczową piosenkę*, kultowy amerykański film z 1952 roku w reżyserii Stanleya Donena i Gene'a Kelly'ego. Musical przedstawia beztroski obraz Hollywoodu późnych lat 20., którego gwiazdy zmagają się z przejściem z kina niemego na kino dźwiękowe. Z filmu pochodzi słynna tytułowa piosenka zaśpiewana i odtańczona w strugach deszczu.



Na miejscu na widzów czekać będą leżaki, ale warto zabrać ze sobą koc czy poduszki. Strefa gastronomiczna (serwowany będzie m.in. darmowy popcorn) oraz dmuchańce dostepne będą już od godziny 19.30. Czeka nas zatem wieczór pełen relaksu, uśmiechu i dobrej zabawy! Tym bardziej, że – zdaniem organizatorów – padać będzie tylko na ekranie i tylko na nim gromadzić się będą „czarne chmury". **(jak)**

eprasa.pl 3e910ecb4b

na ekranach
HITY TYGODNIA

24 lipca (piątek), godz. 19.55 *film przygodowy*

Hobbit: Bitwa Pięciu Armii

polsat



Hobbitowi Bilbo i kompanii trzynastu krasnoludów udaje się odzyskać legendarny skarb Ereboru. Bogactwa Samotnej Góry kuszą nie tylko ich. Władca Ciemności, Sauron, wysyła legiony orków do ataku.

24 lipca (piątek), godz. 23.20 *film przygodowy*

Niezniszczalni 2

polsat



Niemcy 2012, Mr. Church znów zwołuje najbardziej zabójczą ekipę najemników na świecie. Zadanie jest proste jak dziecinna igraszka: znaleźć, wytropić, zabić! Niestety wkrótce sprawy zaczynają się komplikować, a niezniszczalni po raz pierwszy zaczynają czuć się przyparci do muru.

25 lipca (sobota), godz. 23.05 *melodramat*

Tulipanowa gorączka

TVP2



Ekranizacja bestsellerowej powieści z 1999 roku, brytyjskiej pisarki Deborah Moggach. Akcja zarówno książki, jak i filmu rozgrywa się w XVII - wiecznej Holandii, ogarniętej wówczas tzw. tulipanową goraczką. Jest rok 1637, Amsterdam. To tu żyje główna bohaterka, piękna, krucha i delikatna Sophia. Wychowała się w sierocińcu, skąd zabrał ją i poślubił starszy od niej bogaty wdowiec, kupiec Cornelis Sandvoort. W zamian za małżeństwo Sophii z bogaczem, jej siostry dostają szansę wyjazdu do Ameryki, gdzie czeka na nie ich ciotka. Mijają trzy lata. Sophia nie jest szczęśliwa w małżeństwie. Cornelis myśli tylko o tym, by urodziła mu przyszłego dziedzica majątku. Jego pierwsza żona umarła przy porodzie, nie przeżyło też dziecko.

26 lipca (niedziela), godz. 19.55 *film obyczajowy*

Służące

polsat



„Służące" to piękna, inspirująca opowieść o potędze odwagi i nadziei, dzięki którym wszystko staje się możliwe. To poruszająca adaptacja bestsellerowej powieści Kathryn Stockett, ze wspaniałymi kreacjami aktorskimi Emmy Stone, Violi Davis, Octavii Spencer oraz Jessici Chastain. „Służące" otrzymały 4 nominacje do Oscara, w tym dla Najlepszego filmu, 5 nominacji do Złotych Globów, a także 3 nagrody Gildii Aktorów. Akcja filmu toczy się w latach 60. XX w. na amerykańskim Południu. Skeeter (Emma Stone), początkująca dziennikarka, niespodziewanie wywraca do góry nogami życie swoich przyjaciół i mieszkańców rodzinnego miasteczka, gdy postanawia przeprowadzić wywiad z czarnoskórymi służącymi najzamożniejszych rodzin w okolicy. Dzięki uporowi i empatii Skeeter szykanowane kobiety odważą się walczyć o godność. Wspólnie napisana powieść zaburzy małomiasteczkowy spokój i będzie krokiem na drodze do zmian, a między uczestniczkami projektu zrodzi się niezwykła przyjaźń.

PROMOCJA



GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719
NR IND. 359270

eprasa.pl 3e910ecb4b

W STRONĘ NATURY

Miliony na drzewa, drogi, ławki...

Dalsza modernizacja dróg leśnych, rozwój infrastruktury turystycznej oraz kontynuacja działań w zakresie edukacji ekologicznej i zrównoważonej gospodarki leśnej – to najważniejsze zadania zaplanowane na najbliższy czas w lasach Rudy Śląskiej. Mówili o nich przedstawiciele Nadleśnictwa Katowice podczas lipcowej sesji Rady Miasta prezentując specjalny raport. – *Ma on stanowić narzędzie dialogu ze społecznością lokalną i służyć bieżącemu informowaniu mieszkańców o realizowanych działaniach, ich efektach oraz planach na kolejne lata* – podkreślił nadleśniczy Wojciech Kubica.



Podstawą prowadzonej gospodarki leśnej jest *Plan urządzania lasu*, a więc dokument określający cele i zadania związane z zarządzaniem lasami, uwzględniający zarówno ochronę przyrody, jak i potrzeby społeczne. Nadleśnictwo Katowice od lat na jego bazie współpracuje z Rudą Śląską przy realizacji przedsięwzięć związanych z edukacją ekologiczną, udostępnianiem terenów leśnych mieszkańcom oraz bezpieczeństwem przeciwpożarowym.

W informacji przedstawionej radnym podsumowano działania zrealizowane w 2025 roku. Na terenie Rudy Śląskiej wykonano użytkowanie rębne na powierzchni 8 hektarów, pozyskując 1147 metrów sześciennych drewna oraz zabiegi pielęgnacyjne w ramach użytkowania przedrębnego na powierzchni 135 ha, z pozyskaniem 4267 m3 drewna. Dodatkowo w ramach tzw. użytków przygodnych pozyskano 139 m3 drewna. Prowadzono także cięcia sanitarne oraz usuwano drzewa stwarzające zagrożenie dla mieszkańców i infrastruktury.

Wśród najważniejszych problemów wpływających na kondycję lasów wskazano kwestie związane zarówno ze zmianami klimatycznymi, jak i skutkami działalności górniczej. Okazuje się, że osiadanie terenu objęło 1042 ha rudzkich lasów.

W skali całego Nadleśnictwa Katowice na naprawę około 11 km dróg leśnych przeznaczono blisko 1,3 mln zł. Inwestycje te poprawiły bezpieczeństwo pożarowe oraz warunki korzystania z terenów leśnych przez pieszych i rowerzystów. W miejscach o dużym natężeniu ruchu turystycznego zamontowano także 33 nowe ławo-stoły. To niezwykle istotne bo ważnym obszarem działalności pozostaje edukacja leśna – w zajęciach i wydarzeniach organizowanych przez nadleśnictwo uczestniczyło w 2025 roku około 25 tys. osób!

Podczas sesji przedstawiono również plany na 2026 rok. W lasach położonych na terenach Rudy Śląskiej zaplanowano odnowienia na powierzchni 4 ha, pielęgnację lasu na obszarze 65 ha, przeprowadzenie trzebieży na powierzchni 166 ha oraz ochronę upraw leśnych przed zwierzyną na powierzchni 26 ha. Zakłada się również pozyskanie 1503 m3 drewna w ramach użytkowania przedrębnego. Co istotne dla odwiedzających tereny zielone Nadleśnictwo nie przewiduje obecnie konieczności chemicznego zwalczania szkodliwych owadów.

W planach inwestycyjnych znalazła się także modernizacja kolejnych 7 km dróg leśnych pełniących funkcję dojazdów pożarowych i tras turystycznych. Wartość tych prac szacowana jest na około 1 mln zł. Na terenach leśnych pojawiają się również nowe elementy małej infrastruktury rekreacyjnej. Zaplanowano ponadto likwidację opuszczonych obiektów w rejonie dawnego ośrodka *Przystań* i przygotowanie tego terenu do celów rekreacyjnych, a także rewitalizację trzech zbiorników wodnych przy wsparciu środków z programu FEnIKS w ramach działań dotyczących małej retencji.

Nadleśnictwo Katowice obejmuje swoim zasięgiem 14 gmin i 11 powiatów, zarządzając ponad 14 tys. ha lasów. W granicach administracyjnych Rudy Śląskiej znajduje się 1625 ha gruntów leśnych pozostających w jego zarządzie. Średni wiek drzewostanów wynosi 68 lat. Przez tereny nadleśnictwa przebiega blisko 625 km dróg leśnych, a do dyspozycji mieszkańców pozostaje 150 km ścieżek rowerowych, 100 km szlaków pieszych oraz 25 km tras konnych.

W trakcie prezentacji raportu przypomniano również o działalności Leśnego Pogotowia w Mikołowie-Kamionce. Ośrodek, działający od 1993 roku, zajmuje się pomocą poszkodowanym i osieroconym dzikim zwierzętom z całego województwa śląskiego, w tym także z Rudy Śląskiej. Każdego roku trafia tam około 3,5 tys. zwierząt, z których większość wraca do naturalnego środowiska. Roczne koszty funkcjonowania placówki wynoszą około 300 tys. zł. **(j)**

Będą kolejne nowe ule

W Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach podpisano umowę, której wykonanie poprawi zdrowotność pszczół. Porozumienie, podpisane przez Mateusza Pindela (prezes WFOŚiGW) i Zbigniewa Binko (prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy), doprowadzi do wymiany zużytych uli na nowe: drewniane lub styropianowe. Obie umawiające się na inwestycję instytucje wniosą do programu po prawie 113 tysięcy złotych.

Dzięki wymianie pszczelich domów ograniczone zostanie ryzyko występowania chorób wśród tych owadów, a ich rodziny będą mogły rozwijać się w lepszych warunkach, wspierając zachowanie bioróżnorodności biologicznej naszego regionu. Zakupionych zostanie około 320 nowych uli, zorganizowanych zostanie też osiem spotkań szkoleniowych dla pszczelarzy, a przy okazji wzrośnie także świadomość ekologiczna mieszkańców województwa.

Śląski Związek Pszczelarzy w Katowicach zrzesza około 2,7 tys. pszczelarzy, którzy opiekują się ponad 44 tysiącami rodzin pszczelich. Grupa od wielu lat zajmuje się edukacją o ochronie zapylaczy i zachowaniu bioróżnorodności. Program wymiany uli jest zaś prowadzony od dłuższego czasu. W pięciu poprzednich edycjach zakupiono 1.935 uli, a wartość dofinansowania ze strony WFOŚiGW wyniosła grubo ponad pół miliona złotych. **(jak)**



WFOSiWG

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 3e910ecb4b

Podsumowanie roku szkolnego (3): matury z przedmiotów w wersji rozszerzonej

Biologia trudna, chemia też

Matura, a więc sprawdzian wiedzy na zakończenie nauki w szkołach średnich, składa się z dwóch części: egzaminów z przedmiotów w wersji podstawowej, a potem także z tzw. rozszerzeń, wymagających już bardziej szczegółowej wiedzy. I choć to uzyskanie w tych pierwszych minimum 30 procent punktów decyduje o uzyskaniu tzw. świadectwa dojrzałości (jak pisaliśmy tydzień temu zadaniu temu podołało w Zabrzu 80,09% zdających), to tak naprawdę dla wielu abiturientów absolutnie kluczowe są te drugie egzaminy...



WOJCIECH SŁOTA

Niespodziewanie najlepiej egzamin z geografii wypadł w Liceum Ogólnokształcącym dla dorosłych Żak. W tej szkole ten przedmiot zdawały jednak tylko trzy osoby.

Każdy z maturzystów musi przystąpić do minimum jednego takiego egzaminu rozszerzonego, co jest o tyle bezstresowe, że nie da się go… nie zdać. Zerowy wynik nie wiąże się bowiem z żadnymi konsekwencjami, matura i tak jest zaliczona (o ile oczywiście przedmioty podstawowe zostały zdane). W rzeczywistości jednak to właśnie egzaminy z rozszerzeń przedmiotowych są najważniejsze, gdyż tak naprawdę decydują o późniejszej karierze zawodowej. Żeby dostać się bowiem na najlepsze kierunki studiów, np. medycznych, prawniczych czy ekonomicznych, trzeba nie tylko przystąpić do dwóch lub trzech konkretnych rozszerzonych egzaminów, ale przede wszystkim uzyskać w nich bardzo wysokie (rzędu 70-80 procent) wyniki.

Z danych przedstawionych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Jaworznie, wynika że Zabrzanie byli od takich punktacji generalnie daleko. Oczywiście w wielu klasach byli uczniowie zdający egzamin ze wspaniałym efektem, ale *in gremio* nie tylko z matematyki, ale przede wszystkim z biologii i chemii (to przedmioty, które mogą być brane pod uwagę przy rekrutacji choćby na kierunek lekarski Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Zabrzu) nasi maturzyści wypadli kiepsko. Tradycyjnie też egzamin z języka polskiego poszedł im znacznie gorzej niż z… angielskiego. O wynikach matur z rozszerzeń języków obcych napiszemy jednak szczegółowo za tydzień. **(ws)**

JĘZYK POLSKI
śr. wojewódzka: 42,63%, śr. w Zabrzu: 37,35%

1. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	3	65,67%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	40	60,40%
3. Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	1	54,00%
4. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	2	47,00%
5. VII LO (ul. Chopina 26)	2	41,50%
6. VIII LO (ul. Korczoka 98)	13	36,08%
7. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	13	35,15%
8. I LO (ul. Wolności 323)	34	33,18%
9. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	2	33,00%
10. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	14	32,00%
11. IV LO (ul. Andersa 64)	8	30,13%
12. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	14	26,29%
13. LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	4	21,50%
14. LO dla dorosłych Żak (ul. 3 Maja 4)	3	18,00%
15. Tech. 4 (Pl. Traugutta 1)	1	14,00%
16. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	3	10,33%
17. Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	3	8,67%
18. IX LO (ul. 1 Maja 12)	7	5,71%
19. Branżowa 1 (ul. 3 Maja 95)	1	3,00%

MATEMATYKA
śr. wojewódzka: 34,02%, śr. w Zabrzu: 35,79%

1. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	16	51,50%
2. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	10	47,40%
3. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	13	45,08%
4. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	71	42,25%
5. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	14	40,71%
6. I LO (ul. Wolności 323)	48	31,67%
7. Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	10	27,40%
8. Tech. 4 (Pl. Traugutta 1)	1	20,00%
9. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	1	16,00%
10. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	3	14,00%
11. IX LO (ul. 1 Maja 12)	3	12,00%
12. VIII LO (ul. Korczoka 98)	4	9,50%
13. Tech. 2 (ul. Franciszkańska 4)	3	9,33%
14. LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	1	8,00%
15. IV LO (ul. Andersa 64)	6	5,00%
16. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	2	5,00%
17. VII LO (ul. Chopina 26)	1	4,00%
18. Branżowa 1 (ul. 3 Maja 95)	2	0,00%

BIOLOGIA
śr. wojewódzka: 40,44%, śr. w Zabrzu: 34,94%

1. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	16	54,81%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	60	51,05%
3. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	19	43,05%
4. I LO (ul. Wolności 323)	50	30,80%
5. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	4	29,25%
6. VIII LO (ul. Korczoka 98)	16	28,88%
7. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	24	27,91%
8. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	20	26,10%
9. IV LO (ul. Andersa 64)	24	25,08%
10. Tech. 4 (Pl. Traugutta 1)	2	25,00%
11. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	19	21,58%
12. VII LO (ul. Chopina 26)	5	21,20%
13. IX LO (ul. 1 Maja 12)	7	17,57%
14. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	1	13,00%
15. LO Żak (ul. 3 Maja 4)	2	10,00%

CHEMIA
śr. wojewódzka: 38,98%, śr. w Zabrzu: 32,09%

1. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	11	52,09%
2. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	34	47,35%
3. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	9	41,67%
4. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	2	29,00%
5. I LO (ul. Wolności 323)	16	14,38%
6. IV LO (ul. Andersa 64)	7	10,86%
7. VIII LO (ul. Korczoka 98)	2	9,00%
8. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	9	7,11%
9. IX LO (ul. 1 Maja 12)	2	5,00%
10. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	2	1,00%

FILOZOFIA
śr. wojewódzka: 34,23%, śr. w Zabrzu: 56,00%

1. I LO (ul. Wolności 323)	2	76,00%
2. VIII LO (ul. Korczoka 98)	1	66,00%
3. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	6,00%

FIZYKA
śr. wojewódzka: 39,24%, śr. w Zabrzu: 55,40%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	8	69,00%
2. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	4	65,00%
3. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	3	49,67%
4. I LO (ul. Wolności 323)	4	35,50%
5. IX LO (ul. 1 Maja 12)	1	5,00%

GEOGRAFIA
śr. wojewódzka: 41,33%, śr. w Zabrzu: 40,94%

1. LO dla dorosłych Żak (ul. 3 Maja 4)	3	60,00%
2. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	2	53,50%
3. VII LO (ul. Chopina 26)	8	52,75%
4. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	58	50,88%
5. Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	2	49,50%
6. I LO (ul. Wolności 323)	38	46,82%
7. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	5	42,00%
8. XII LO (ul. Płaskowickiej 2)	3	30,67%
9. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	19	30,37%
10. VIII LO (ul. Korczoka 98)	7	28,86%
11. IX LO (ul. 1 Maja 12)	22	27,36%
12. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	16	26,19%
13. IV LO (ul. Andersa 64)	3	24,67%
14. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	1	22,00%
15. Tech. 4 (Pl. Traugutta 1)	3	14,00%

HISTORIA
śr. wojewódzka: 47,32%, śr. w Zabrzu: 51,13%

1. IV LO (ul. Andersa 64)	1	70,00%
2. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	5	63,00%
3. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	4	61,75%
4. I LO (ul. Wolności 323)	8	59,29%
5. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	2	59,00%
6. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	16	56,13%
7. Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	1	50,00%
8. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	11	43,09%
9. VIII LO (ul. Korczoka 98)	5	34,00%
10. Tech. 4 (Pl. Traugutta 1)	1	30,00%
11. Tech. 3 (ul. 3 Maja 118)	1	13,00%
12. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	1	12,00%
13. IX LO (ul. 1 Maja 12)	1	brak wyn.

INFORMATYKA
śr. wojewódzka: 37,07%, śr. w Zabrzu: 44,26%

1. I LO (ul. Wolności 323)	12	52,00%
2. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	23	43,13%
3. Tech. 1 (ul. 1 Maja 12)	1	32,00%
4. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	1	24,00%
5. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	1	10,00%

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE (M19-21)*
śr. wojewódzka: 22,39%, śr. w Zabrzu: 20,67%

1. Tech. 7 (ul. Chopina 26)	1	63,00%
2. Tech. 6 (ul. Piłsudskiego 58)	2	10,00%
3. Tech. 4 (Pl. Traugutta 1)	2	14,50%
4. Tech. 5 (ul. Franciszkańska 13)	1	12,00%

WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE (M22)**
śr. wojewódzka: 44,52%, śr. w Zabrzu: 46,34%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	45	52,98%
2. Katolickie LO (ul. Tarnopolska 3)	1	52,00%
3. I LO (ul. Wolności 323)	14	49,86%
4. VIII LO (ul. Korczoka 98)	2	49,00%
5. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	5	25,20%
6. LO Salezj. (ul. Niepokólczyckiego 31)	7	24,86%
7. IX LO (ul. 1 Maja 12)	3	12,00%

HISTORIA MUZYKI
śr. wojewódzka: 57,08%, śr. w Zabrzu: 50,00%

1. I LO (ul. Wolności 323)	1	50,00%

HISTORIA SZTUKI
śr. wojewódzka: 40,90%, śr. w Zabrzu: 33,38%

1. III LO (ul. Sienkiewicza 33)	3	49,67%
2. I LO (ul. Wolności 323)	3	38,33%
3. LSzt.Plast. (ul. Sitki 55)	24	31,75%
4. II LO (ul. Piłsudskiego 29)	1	27,00%
5. VIII LO (ul. Korczoka 98)	1	15,00%

W poszczególnych rubrykach: miejsce, nazwa szkoły, adres, liczba uczniów zdających, średni wynik.

** i ** - oznaczenia M19-21 oraz M-22 odnoszą się do różnych podstaw programowych w szkołach i przygotowanych w związku z tym odmiennych wersji arkuszy egzaminacyjnych (tzw. stara i nowa formuły).*

eprasa.pl 3e910ecb4b

Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca promuje się na koszulkach Górnika Zabrze w wyjazdowych meczach europejskich pucharów

A potem licytacja

Górnik z początkiem miesiąca ogłosił, iż podpisał z firmą STS „najwyższy w historii kontrakt sponsorski" i z dumą zaprezentował koszulki z jej logo. Niemniej, o ile w meczu o Superpuchar Polski mógł reklamować swojego nowego partnera, to już w drugim oficjalnym spotkaniu nastąpiła zmiana: na spotkanie eliminacji Ligi Mistrzów w Stambule z Fenerbahce zabrzańscy piłkarze wybiegli z logiem Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca. Oficjalnie Górnik mówi o „wyjątkowym geście sponsora", który wspaniałomyślnie odstąpił eksponowane miejsce lokalnej organizacji, ale za tą decyzją nie kryje się li tylko ochota do prezentowania tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu przez potentata sportowych zakładów wzajemnych. Po prostu Górnik grał w Turcji, a tamtejsze prawo nie dopuszcza reklamowania się zagranicznych bukmacherów. Zresztą STS ma licencję na działalność jedynie w naszym kraju, więc ta sytuacja będzie się powtarzać w każdym wyjazdowym meczu naszej drużyny na kontynencie.


GÓRNIKZABRZE.PL

Klub i sponsor byli od początku świadomi prawnych obostrzeń, a decyzję, jak wybrnąć z kłopotu należało podjąć szybko. Opcji było kilka. Zapytaliśmy m.in. przedstawicieli Górnika, czy w grę wchodziło zupełne zwolnienie przez sponsora miejsca na wyjazdowych koszulkach w europejskich pucharach, tak by klub mógł je w drodze wyjątku oferować innym podmiotom i tym samym zapewnić sobie dodatkowy dochód, z przeznaczeniem na swe rosnące potrzeby. – *Zgodnie z obowiązującą umową sponsorską miejsce na froncie koszulki pozostaje do wyłącznej dyspozycji STS. Sponsor mógł wciąż wykorzystać tę przestrzeń w standardowy sposób, eksponując własny branding (Fundacja STS, nazwa produktu dostępnego u bukmachera itd.), jak ma to miejsce w przypadku wielu podobnych współprac na rynku* – tłumaczy nam rzecznik prasowa Górnika, Paulina Laby. – *W tym przypadku zdecydowano się jednak na rozwiązanie, które wykracza poza standardowe działania sponsoringowe. STS oddał głos kibicom, umożliwiając im wskazanie organizacji, która zostanie objęta wsparciem.*

Z trzech poddanych pod głosowanie propozycji: Akademia Górnika Zabrze, schronisko dla zwierząt Psitulmnie i Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca, w internetowej sondzie najwięcej punktów zebrała ta ostatnia. Fundacja, która z pozyskiwanych przez sobie środków finansuje w znanym w całym kraju szpitalu m.in. zakup sprzętu specjalistycznego i aparatury medycznej, prace remontowo-budowlane, szkolenia (stypendia, staże krajowe i zagraniczne), jak i różnego rodzaju akcje profilaktyczne i edukacyjne, zyska tym samym nie tylko rozgłos wśród kibiców, ale także jakąś okrągłą sumę. – *Po zakończeniu europejskich rozgrywek koszulki z tej inicjatywy trafią na licytację, a dochód z niej zostanie przekazany właśnie organizacji wybranej przez kibiców* – podkreśla Laby. Fundacja SCCS będzie reklamowana na każdym wyjazdowym meczu w europejskich pucharach Górnika, a tych będzie minimum trzy.

STS zdecydował się na taki ruch być może także z powodu kontrowersji, jakie u części kibiców wywołała jego ekspansja na stroju zespołu. Gdy bowiem 1 lipca zaprezentowano – na początek – wygląd koszulki w jakiej będzie grał Górnik na Arenie Zabrze, wielu krytykowało rozmiary logo firmy na białym tle. A głos fanów ma też znaczenie, bo meczowe trykoty służą nie tylko zawodnikom, ale trafiają również do otwartej sprzedaży. I klub ma z ich rozprowadzania wśród kibiców konkretny zarobek! – *Powiem szczerze: nie kupię takiej koszulki dla dziecka, bo nie mam ochoty, żeby mój synek był słupem reklamowym dla branży, która budzi moje zastrzeżenia. To prawda, że poprzednio też mieliśmy z przodu nazwę bukmachera, ale tamto logo nie było jednak tak inwazyjne* – taką opinię wyraził jeden z dzwoniących do Głosu Zabrza czytelników, który zastrzegł, że nie należy do ruchu kibicowskiego, ale chodzi na mecze i okazjonalnie dokonuje zakupów w sklepiku klubowym. – *Na koszulkach dziecięcych jest akurat logo „Fundacja Sport Twoją Szansą"* – odpowiada na te wątpliwości rzecznik klubu. Być może jednak czytelnik miał na myśli wyrośniętego nastolatka…

W sumie takich nacechowanych rezerwą opinii kibiców odebraliśmy kilkanaście, bowiem rzeczywiście gry hazardowe, na których zarabia STS, choć całkowicie legalne w Polsce, budzą jednak skrajne emocje. Dla jednych typowanie wyników w formie zakładów wzajemnych to kolejna rozrywka, doprawiona szczyptą emocji, dla innych pierwszy krok do wpadnięcia w rujnujące uzależnienie.

Czy ten wymuszony nieco gest z oddaniem miejsca reklamowego dla szanowanej w Zabrzu instytucji, jaką jest Śląskie Centrum Chorób Serca i jej fundacja, zdoła ocieplić wizerunek sponsora wśród konserwatywnej części sympatyków klubu? Pożyjemy, zobaczymy… Dodajmy dla porządku, że tzw. koszulka wyjazdowa, zaprezentowana kilka dni temu, nie wywołała już negatywnych emocji. Może dlatego, że główne logo, choć równie duże, to ulokowane jest na ciemnym tle (i Fundacja SCCS też występuje w takim otoczeniu), które powoduje, że litery nie rzucają się tak w oczy. **(ws)**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław (25 lipca, godz. 17.30 - Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanej stacji Canal+Sport3).

LIGA MISTRZÓW. Kwalifikacje - II runda (rewanż): Górnik Zabrze - Fenerbahce Stambuł (29 lipca, godz. 20 - Zabrze--Centrum Południe, ul. Roosevelta 81).

LEKKOATLETYKA

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 23 lipca (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 28 lipca (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże.
Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

SPRZEDAM dom w Zabrzu Rokitnicy w zabudowie szeregowej. Kontakt 694003773

TOWARZYSKIE

BIURO
Matrymonialno
-Partnerskie ROMEO
oferty dla pań i panów, tanio.
Tel. **502-363-127**

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

Restauracja VioliNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych z prawem jazdy kat. B. 603-975-040

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE.

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596



eprasa.pl 3e910ecb4b

515-274-430

Górnik ciągle w grze o Ligę Mistrzów!

Szansa na sensację

Piłkarze Górnika nie zdobyli Superpucharu Polski (przegrali mecz o to trofeum z Lechem Poznań 1-3, choć prowadzili po golu zdobytym przez Maksyma Chłania), przegrali też następny mecz, a więc pierwsze pucharowe starcie z Fenerbahce w Stambule (0-1). W klubie i wśród kibiców panuje jednak spory optymizm, bo właśnie w eliminacjach do Ligi Mistrzów, drużyna pokazała, że jest dobrze przygotowana do sezonu i ma pomysł na grę, nawet przeciw dużo silniejszym rywalom. – *Jestem dumny z mojego zespołu. Na boisku oddaliśmy wszystko. Dla nas to niesamowite, że możemy rywalizować na tym poziomie. Za tydzień zrobimy wszystko, żeby odwrócić losy* – podsumował na gorąco wtorkowe (21 lipca) spotkanie w Stambule właściciel klubu, Lukas Podolski, zapowiadając twardą walkę w meczu rewanżowym z Fenerbahce.


GORNIKZABRZE.PL

Skąd ten optymizm? Przede wszystkim chodzi o wynik, bo tylko 0-1 z zespołem naszpikowanym gwiazdami, wspieranym przez fanatycznych kibiców, to naprawdę zaskoczenie. Czy jednak ta minimalna strata jest rzeczywiście do odrobienia w Zabrzu? Fenerbahce nadal pozostaje faworytem dwumeczu, ale turecki zespół zmarnował szansę, aby przewagę, jaką miał przez większość spotkania w Stambule, przypieczętować serią goli. Ba, Zabrzanie bronili się przed nimi tak umiejętnie, że w zasadzie mogą żałować, że spotkanie nie zakończyło się bezbramkowym remisem. Gospodarze nawet jeśli dochodzili do strzeleckich pozycji, to zmierzającą w kierunku naszej bramki piłkę blokował kilka razy Rafał Janicki, a i Philip Schulze notował skuteczne interwencje. Ba, z czasem to nasi piłkarze zaczęli przechodzić do coraz śmielszych ataków, czego efektem był w 16 minucie silny i celny strzał Erika Janży z narożnika pola karnego (stambulski bramkarz jednak zrobił co do niego należało i wybił piłkę na rzut rożny). Zaczynało to wyglądać coraz lepiej, ale niestety nasi zawodnicy nie popisali się w 37 minucie zawodów. Choć bramki z rzutów wolnych są we współczesnym futbolu rzadkością, to jednak Brazylijczyk Anderson Talisca zdołał posłać z ok. 25 metrów piłkę obok muru Zabrzan, a że nasz bramkarz też interweniował bez ikry, to ta wpadła do siatki. Szkoda, bo tego gola naprawdę można było uniknąć!

W II połowie Zabrzanie niestety byli w stanie się już tylko bronić. Przewaga gospodarzy była przytłaczająca, ale mijały minuty, a nie potrafili podwyższyć prowadzenia. Były groźne strzały głową, jedną interwencją Schulze przepchnął piłkę na słupek, innym razem od straty gola uratowała go poprzeczka… Im było bliżej końca, tym ataki gospodarzy były słabsze, a że było ciągle tylko 0-1, tliła się nadzieja, że może w samej końcówce Górnik zdoła przeprowadzić skuteczną kontrę i sprawić niespodziankę. I owszem, nasi zawodnicy zdobyli się wreszcie na kilka wyjść do przodu, ale nie na tyle blisko bramki rywali, by była szansa na wyrównanie.

Skończyło się skromną porażką, której rozmiary można odrobić w środowym (29 lipca) rewanżu w Zabrzu. Jeśli ta sztuka się uda – byłaby to prawdziwa sensacja – to Górnik trafiłby do III rundy eliminacji Ligi Mistrzów, w której czekają austriacki Sturm Graz (z byłym graczem Górnika w składzie, Szymonem Włodarczykiem) lub szkocki Heart of Midlothian FC (mecze 4-5 i 11 sierpnia). Jeśli zaś nasz zespół przegra dwumecz z Fenerbahce to zostanie skierowany do III rundy eliminacji Ligi Europy, gdzie będą z kolei czekać holenderski FC Twente Enschede lub węgierski Ferencvarosi Budapeszt (mecze 6 i 13 sierpnia).

Rozgrywki europejskie będą się toczyć co tydzień, a tymczasem już w najbliższy weekend startuje też ekstraklasa. Górnikowi przysługuje prawo do przełożenia ligowego spotkania właśnie z powodu gier na kontynencie, ale wszystko wskazuje, że inauguracja ze Śląskiem Wrocław jednak odbędzie się w terminie, czyli w najbliższą sobotę (25 lipca). Tym bardziej, że zapadła już decyzja o przełożeniu (z 1 sierpnia na później) meczu drugiej kolejki z Koroną Kielce.

Nieustannie dochodzi też do zmian kadrowych w zespole. W ubiegły piątek (17 lipca) nowym zawodnikiem drużyny został Maximilian Dietz, którego pozyskano z II-ligowego niemieckiego SpVgg Greuther Fürth. Amerykanin zadebiutował już w zabrzańskiej drużynie w meczu w Stambule. Na to spotkanie pojechał także niespodziewanie Michał Rakoczy (wcześniej wystawiony na sprzedaż), ale z drugiej strony zabrakło Jarosława Kubickiego, który w meczu o Superpuchar złamał rękę i będzie pauzował kilka tygodni. Na cały sezon z zespołem pożegnał się natomiast obrońca Kryspin Szcześniak, który zdecydował się na wypożyczenie do Radomiaka Radom. **(WS)**

transfery – lato 2026

PRZYSZLI 24-letni amerykański obrońca **Maksymilian Dietz** (transfer definitywny z II-ligowego niemieckiego SpVgg Greuther Fuerth), 18-letni chorwacki napastnik **Bruno Durdov** (transfer definitywny z chorwackiego Hajduka Split), 23-letni dominikański pomocnik **Peter Federico Gonzalez** (transfer definitywny z hiszpańskiego ekstraklasowego Geatafe, ostatnio grał w I-ligowym Realu Valladolid), 25-letni pomocnik **Taofeek Ismaheel** (powrót z wypożyczenia do Lecha Poznań), 28-letni słowacki napastnik **Erik Prekop** (transfer definitywny z czeskiej Slavii Praga), 23-letni niemiecki bramkarz **Philipp Schulze** (transfer z III-ligowego niemieckiego SC Verl), 17-letni pomocnik **Ksawery Semik** (pozyskany z II-ligowego Hutnik Kraków), 19-letni obrońca **Michał Synoś** (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów), 21-letni pomocnik **Kacper Urbański** (wolny transfer, wcześniej zawodnik rozwiązał umowę z Legią Warszawa), 22-letni obrońca **Patryk Warczak** (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów).

ODESZLI pomocnik **Abbati Abdullahi** (po zawarciu z nim nowego kontraktu na kolejne trzy sezony, przedłużono na kolejny rok jego wypożyczenie do słowackiego ekstraklasowego MFK Skalica), pomocnik **Lukas Ambros** (został sprzedany do belgijskiego Anderlechtu Bruksela za ok. 5 milionów euro), napastnik **Gabriel Barbosa** (po powrocie z wypożyczenia do słowackiego ekstraklasowego Tartana Preszów został definitywnie sprzedany do II-ligowego portugalskiego SC Farense), obrońca **Norbert Barczak** (po powrocie z wypożyczenia do I-ligowej Puszczy Niepołomice odszedł na zasadzie transferu definitywnego do ekstraklasowej Korony Kielce), napastnik **Aleksander Buksa** (po powrocie z wypożyczenia do I-ligowej Polonii Warszawa, jego kontrakt został rozwiązany, po czym zawodnik związał się z I-ligową Stalą Rzeszów), pomocnik **Brandon Domingues** (koniec wypożyczenia z hiszpańskiego Real Oviedo CF), pomocnik **Patrik Hellebrand** (jego kontrakt wykupiła za 1,7 mln euro Korona Kielce), bramkarz **Mateusz Jeleń** (klub podpisał z nim nową umowę do 30 czerwca 2028 roku, a następnie na rok wypożyczył do I-ligowej Polonii Warszawa), bramkarz **Marcel Łubik** (koniec wypożyczenia z niemieckiego FC Augsburg, który teraz skierował go do Wisły Kraków), pomocnik **Wiktor Nowak** (po powrocie z wypożyczenia do Wisły Płock został sprzedany do czeskiej Slavii Praga), obrońca **Paweł Olkowski** (koniec kontraktu, nową umowę podpisał z II-ligowym GKS Tychy), obrońca **Maksymilian Pingot** (po powrocie z półrocznego wypożyczenia do I-ligowego ŁKS-u Łódź został na najbliższy sezon wypożyczony do I-ligowej Odry Opole), napastnik **Lukas Podolski** (zakończenie sportowej kariery), napastnik **Borisław Rupanow** (wypożyczenie do portugalskiego drugoligowego UD Leiria do końca sezonu), pomocnik **Mathias Sauer** (transfer definitywny do norweskiego ekstraklasowego Sandefjord Fotball), obrońca **Kryspin Szcześniak** (został wypożyczony do ekstraklasowego Radomiaka Radom), **Dominik Szala** (po powrocie z wypożyczenia do I-ligowej Stali Mielec, został wypożyczony do ekstraklasowego Śląska Wrocław).

Uwaga: tzw. letnie okienko transferowe, a więc okres w którym można dokonywać transferów i wypożyczeń, obowiązuje do 9 września.

Najbliżsi rywale: ŚLĄSK WROCŁAW…

30 mln zł od miasta

Zespół ten powrócił do ekstraklasy po niespodziewanym spadku dwa lata temu. W ubiegłym sezonie w I lidze początkowo nie wiodło mu się najlepiej, ale ostatecznie zakończył rozgrywki na drugim miejscu, tuż za Wisłą Kraków. Z tym klubem zresztą prowadził walkę także boiskiem: Śląsk nie zgodził się na obecność kibiców z Krakowa na meczu na swoim stadionie, na co Wisła odpowiedziała bojkotem spotkania. W efekcie krakowianie zostali ukarani walkowerem, a wrocławianie grzywną w wysokości miliona złotych!

Przed grą w ekstraklasie dolnośląski zespół musiał dokonać wzmocnień, a tych poszukał w Piaście Gliwice (pomocnik Grzegorz Tomasiewicz) i… Górniku (wypożyczenie Dominika Szali). W kadrze drużyny oczywiście pozostaje Michał Szromnik, który był podstawowym bramkarzem Górnika w sezonie 2024/2025.

Śląsk pozostaje własnością miasta, bowiem pod koniec 2025 przerwano proces prywatyzacji. Na początku tego roku Rada Miejska Wrocławia podjęła decyzję o dofinansowaniu klubu kwotą – uwaga - 30 milionów złotych! **(w)**

… i FENERBAHCE STAMBUŁ

Chcieli Lewandowskiego

Turecka ekstraklasa (Super Lig) startuje dopiero w połowie sierpnia, więc Fenerbahce do tej pory rozgrywało tylko sparingi, a więc eliminacje do Ligi Mistrzów z Górnikiem to ich pierwsze mecze na serio. Co ciekawe, latem turecki potentat zmierzył się towarzysko z inna polską drużyną, a konkretnie z Pogonią Szczecin, którą rozgromił 4-0 (gole: Cengiz Under, Anthony Musaba, Sidiki Cherif 2).

Klub jest formalnie w okresie przygotowawczym do ligi i ciągle w trakcie dokonywania transferów. Przez moment w orbicie jego zainteresowań był nawet… Robert Lewandowski. Jego angaż zapowiedział w ramach czerwcowej kampanii wyborczej na prezesa klubu jeden z kandydatów, ale wygrał jego konkurent, który uznał, że woli wydać pieniądze (a budżet na transfery to ponoć 100 mln euro) na innych utytułowanych piłkarzy. Celem jest bowiem nie tylko mistrzostwo Turcji, ale właśnie Liga Mistrzów, do której Fenerbahce – aż trudno w to uwierzyć – nie może się zakwalifikować już od 17 lat. Czy Zabrzanie będą zespołem, który przedłuży im tę serię? **(s)**

eprasa.pl 3e910ecb4b

Do góry nogami



MIASTO ZABRZE

Świat staje na głowie? Może nie wszędzie i nie zawsze, ale w sobotę (18 lipca) – podczas imprezy plenerowej - w Miejskim Ogrodzie Botanicznym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60) tak właśnie było.

HUMOR

Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora:

– Ech, ta druga „b”! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto wziął Bastylię, a oni krzyczą, że to żaden z nich!

– Niech się pan nie denerwuje – uspokaja dyrektor. – Może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?

Polak pojechał na wakacje do Hiszpanii. Wiele słyszał o corridzie więc postanowił ujrzeć to widowisko na własne oczy. Stanął przed stadionem, kupa ludzi, zero kasy ...

– Wejdę „sposobem” – pomyślał.

Odnalazł tylne wejście i obserwował, jak załatwiają to inni. Jako pierwszy do odźwiernego podszedł gość w bogato wyszywanym złotem mundurze i powiedział:

– Matador! – odźwierny nisko się ukłonił i otworzył przed nim drzwi.

Następnie zjawił się ubrany w czerń i srebro facet z czapką na głowie:

– Pikador! – przedstawił się i odźwierny go wpuścił.

Chwilę później przed drzwiami stanął mężczyzna ubrany w purpurę i dumnie powiedział:

– Torreador!

Gdy ten również zniknął za drzwiami, Polak podrapał się po głowie, poprawił kanty w swoich dresach, śmiało podszedł do odźwiernego i rzekł:

– Teodor!

Mistrzowie grają dotąd, aż grają dobrze

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	13	18°C	1012 hPa	wiatr	23 km/h
piątek	temp.	11	20°C	1015 hPa	wiatr	15 km/h
sobota	temp.	15	24°C	1012 hPa	wiatr	6 km/h
niedziela	temp.	18	27°C	1006 hPa	wiatr	16 km/h

KARTKA Z HISTORII



my się na to NIE ZGADZAMY!

Bar mleczny na cenzurowanym

Godz. 8 rano. Bar mleczny Nr 25 przy ul. Wolności. Przed kasą i okienkiem wydającym posiłki tworzy się długa kolejka. Załatwianie „głodnych“ odbywa się sprawnie.

— „Poproszę duże mleko i dwie bułki z masłem“. Klient trzyma już żetoniki w ręku, płaci i po chwili odbiera posiłek. Wszystko idzie szybko i sprawnie.

Jest jednak pewne „ale“ — i to dosyć istotne a zarazem przykre. Otóż bułka z masłem kosztuje 1,80 zł tzn. 0,60 zł sama bułka plus 1,20 zł za masło, które „znormalizowana“ porcja wynosi 2 dkg.

Tak jest w całej Polsce. Tylko nie w Zabrzu, w barze mlecznym Nr 25. Gdzieby tu kto przestrzegał normę. Obojętnie czy na bułce jest jeden czy 2 dkg masła? Drobnostka.

Drobnostka? O nie, szanowna załogo baru mlecznego! Jeżeli porcja wynosić powinna 2 dkg, a my za tyle płacimy, to nie chcemy bułek smarowanych, że się tak wyrażę — „pośpiesznym“.

Nie wnikamy w to, czy przyczyną zbyt małej ilości masła na bułce jest pośpiech(?), czy też po prostu zwykły kant, na którym ktoś nieźle sobie zarabia. W każdym razie oczekujemy od baru mlecznego Nr 25 poprawy pod tym względem. Pomoże mu w tym zapewne Wydz. Handlu MRN i Prokuratura.

(kabe)

NIE CHCEMY BRUDU W LOKALACH GASTRONOMICZNYCH

Nie zgadzamy się — pisze nasz czytelnik ob. Henryk Stiller — aby lokal gastronomiczny „Ludowa“ w Mikulczycach, był taki brudny i zaniedbany. Stale panuje tu okropny zaduch. Do sal przedostają się niemiłe zapachy z ubikacji, które należą chyba do najbrudniejszych w całym mieście.

Nie można tu spokojnie zjeść obiadu gdyż stale rozlegają się pijackie krzyki a często dochodzi do awantur.

I jeszcze jedna gastronomiczna sprawa Mikulczyc: dlaczego nie ma tu poza wspomnianą już „Ludową“, żadnej jadłodajni, gdzie można by w warunkach naprawdę higienicznych i przy względnym spokoju zjeść obiad. Co mają robić ci, którzy nie chcą pić wódki? (MZ)

MONOPOL NIE MOŻE BYĆ PRZYCZYNĄ ŁATWYCH ZAROBKÓW

W Zabrzu istnieje biuro rozklejania afiszów, prowadzone przez ob. Augustynę Piekarza. Jest to jedyne tego rodzaju przedsiębiorstwo w mieście i widocznie z tego powodu pozwala ono sobie na cały szereg dziwnych kombinacji.

Biuro przyjmuje np. od ZS „Górnik“ 98 afiszy do rozklejenia, ale rachunek przesyła za 120 sztuk. Uwagi jakoś nie skutkują, bo pan Piekarz uważa, że jako jedyny tego rodzaju przedsiębiorca w mieście, może sobie na wiele pozwolić. Powinien jednak pamiętać, że sytuacja ta może ulec zmianie a także, że my wszyscy stanowczo nie zgadzamy się z tego rodzaju praktykami. (MZ)

Głos z 21 lipca 1957r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Poczujesz w pełni, jak smakuje życie. W ciągu kilku dni zapoznasz się z całą paletą uczuć, wśród których będą dominowały szok, a nawet niedowierzanie.



BYK
(21.04 – 21.05)

Ktoś wreszcie doceni to, co robisz. To wzmocni twoje ego, na czym zyskają też twoi najbliżsi. W końcu pewniejszy siebie Byk, to gieroj po byku.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Wasz umysł pracuje na najwyższych obrotach, a przydałoby mu się wytchnienie. Szansą na złapanie drugiego oddechu będzie weekendowa emigracja z miasta.



RAK
(22.06 – 22.07)

We wtorek rozpocznie się coś (miłość, przyjaźń, a może biznes), co będzie rozwijało się przez długie tygodnie. To będą bardzo intensywne dni, pełne emocji.



LEW
(23.07 – 22.08)

Stan waszych uczuć do Barana osiągnie temperaturę wrzenia. Żeby ostudzić emocje będzie musiał między was wkroczyć – w roli mediatora – Wodnik.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Budujesz teraz podstawy swojej przyszłości. Nie idź więc na skróty i kompromisy, tylko cierpliwie wydeptuj swoją życiową ścieżkę, choćby wiodła pod górę.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Jałowe dyskusje do niczego cię nie doprowadzą. Powinieneś żądać szybkich i konkretnych odpowiedzi, bo bez nich sam nie będziesz w stanie zrobić kroku w przód.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Przesadny optymizm może sprawić, że zlekceważysz całkiem realne zagrożenie. A nie stać cię teraz na żadną wpadkę, bo ktoś cię bacznie obserwuje.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Czasem musi się wiele zmienić, aby wszystko pozostało po staremu. Nowości, które chcesz wprowadzić nie mają większego znaczenia, szkoda trwonić na nie czasu.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Zapomnij o dawnych urazach – i w imię wyższego celu – podejmij współpracę z rywalem. Jak już osiągniecie wspólny cel, będziecie mogli wrócić do odwiecznej rywalizacji.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Drobne rzeczy będą decydowały o sprawach o zasadniczym wymiarze. Przy podejmowaniu ważnych decyzji wesprzyj się opinią doświadczonych życiowo osób.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wewnętrzna energia chce się wymknąć spod waszej kontroli, a wówczas wszystko może się zdarzyć. Nawet to, że porwiecie się na sprawy, na które nie jesteście gotowi.

eprasa.pl 3e910ecb4b